NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. W.

Rok XI. **Kraków, czwartek 24 maja 1928** **Nr. 139**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji ... owej 7.
Telefon Nr. ... 3689.
Ko...
Wszelkie komuni... wprost do Administracji.
Komunikaty prz... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK" DLA DZIECI I MŁODZIEZY.

Czy mamy mniej przywozić, czy też więcej wywozić?

Kraków, 23 maja.

Wbrew nadziejom, że po przeprowadzeniu waloryzacji ceł deficyt naszego bilansu handlowego znacznie się obniży, przyniósł kwiecień znowu saldo ujemne w wysokości 81 miljonów zł. Jest to coprawda o połowę mniej niż w marcu (164 milj. zł.), jednakże mniej więcej tyle, ile deficyt ten wynosił w styczniu i lutym. Fakt ten wywołał już nawet pogłoski, że rząd, widząc nieskuteczność podwyższenia stawek celnych, planuje przywrócenie zakazów przywozu, zniesionych równocześnie z wprowadzeniem waloryzacji. Wiadomość ta zdementowana została wprawdzie w formie kategorycznej, jednakże pomimo to utrzymuje się nastrój, że sytuacja jest groźna i wymaga doraźnych środków zaradczych.

Niewątpliwie jest to problem, o którym należy serjo myśleć, gdyż deficyt handlowy w wysokości 370 milj. zł. w ciągu 4-ch miesięcy br. jest faktem zastanawiającym. Niestety jednak komentarze, jakiemi się zaopatruje ten fakt i wnioski, jakie się z niego wyciąga, idą przeważnie w fałszywym kierunku. Z reguły bowiem myśli się o sposobach skrępowania przywozu, tak jak gdyby na drodze ograniczania kraju i podcinania naszego przywozu, który przecież zdaniem wszystkich osób miarodajnych nabiera coraz bardziej charakteru produkcyjnego, można było podnieść dobrobyt i gospodarkę kraju, co wszakże musi być celem zasadniczym naszej polityki ekonomicznej.

Właśnie obecnie — w rok po genewskiej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej — zbiera się tam ponownie „Komitet doradczy", który przedstawić ma Lidze Narodów wyniki zeszłorocznej konferencji. Wiadomo, że w przygotowanem sprawozdaniu Komitet ten podkreślił, iż mimo gorącego oświadczenia się niemieckiego Ministra Dra Curtiusa za wolnym handlem podwyższył rząd niemiecki cła na płody rolnicze. Niezawodnie znajdzie się w tem sprawozdaniu także wzmianka o Polsce, gdzie przeprowadzona waloryzacja ceł nie bardzo w zgodzie pozostaje z zasadami odbudowy gospodarczej Europy na zasadzie wolnego handlu. Wrażenie tego naszego kroku nie może być oczywiście w opinji publicznej Europy dla nas szczególnie korzystne, a do pogłębienia tego wrażenia przyczynią się jeszcze państwa, które czują się dotknięte waloryzacją a więc Czechy, Austrja, Francja, Węgry itd. Polska ma na swą obronę to, że środkiem tym ratować chciała swój bilans handlowy. Argument ten niewątpliwie znajduje zupełne zrozumienie w opinji krajowej, inaczej jednak na to patrzy zagranica, od której przecież na punkcie kredytów jesteśmy bardzo zależni. Zagranica ta może nam wszakże odpowiedzieć, że zarówno Niemcy jak i Austrja i wiele zresztą innych państw mają stale bierne bilansy handlowe a mimo to nie zaostrzają obecnie ochrony przed przywozem, a jeśli to czynią — jak np. Niemcy — to tylko w małych rozmiarach i z podkreśleniem przejściowości tego zarządzenia.

Głównym dostarczycielem kredytu są obecnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i nie można się łudzić, że dają one te kredyty tylko z filantropji. W rzeczywistości idzie im nie tyle o procenty z pożyczek, ile o otwarcie w ten sposób rynków zbytu dla swoich towarów przemysłowych. Stąd też pochodzi np. charakterystyczne podkreślanie przez p. Deweya w sprawozdaniach jego o Polsce, że główny nacisk powinniśmy położyć na rozwój rolnictwa. Idzie o to, by Polska nie przestała być odbiorcą towarów przemysłowych z Ameryki a nawet i z Niemiec, gdzie w bardzo wielu przedsiębiorstwach przemysłowych kapitały amerykańskie są poważnie zaangażowane.

Zarówno więc z wewnętrznych, jak i zewnętrznych względów polityka nasza krępowania przywozu byłaby chybiona. Właściwy punkt ciężkości leży u nas raczej w wywozie i w tym też kierunku powinny iść wszystkie nasze starania, by przez podniesienie wytwórczości krajowej i przez popieranie eksportu podnieść tę stronę bilansu handlowego. Tylko praca w tym kierunku jest prawdziwie produktywna i wzbogacić może gospodarkę krajową, gdyż sedno rzeczy nie leży przecież w tem, by mało konsumować, lecz w tem, by jaknajwięcej produkować. Chcąc zaś podnieść wytwórczość krajową należy stworzyć dla niej takie warunki, by sprostać mogła konkurencji zagranicznej, należy więc zreformować przeżyty w zupełności system podatkowy i umożliwić korzystanie z tańszego kredytu. Jakżeż bowiem może wytwórczość nasza odważyć się na skuteczną konkurencję z potężnie rozwiniętemi organizmami Niemiec, Francji itd., skoro płacić musi trzy razy wyższe odsetki od uzyskanych kredytów i skoro upada pod brzemieniem podatku przemysłowego? Trzeba istotnie wielu radykalnych ułatwień w dziedzinie administracji gospodarczej by stworzyć dla naszej wytwórczości możliwość swobodnego rozwoju. Niestety w tym kierunku prawie nic się nie dzieje, a raczej na wet obciąża się gospodarstwo coraz większemi ciężarami na rzecz ciągle rosnącego budżetu państwowego.

Podobnie stanowczo zbyt mało robi się dla poparcia samego eksportu. Utworzenie Państwowego Instytutu Eksportowego sprawy tej nie rozwiązuje. Nasz aparat konsularny zagranicą praktycznie bardzo nie wiele przyczynią się do podniesienia polskiego wywozu, pozostając pod tym względem daleko w tyle poza zna komicie zorganizowanym aparatem innych państw, jak np. Stanów Zjedn. Amer. Półn., gdzie nawet stworzono w tym celu niezależnie od konsulatów specjalną instytucję z 52 placówkami zagranicznemi. Jest to jedna z niewielu dziedzin, gdzie państwo może czynnie poprzeć wysiłki prywatne przemysłu i handlu, a niestety właśnie na tym punkcie ingerencja państwa jest u nas bardzo słaba!

Podkreślając konieczność podniesienia eksportu, musimy jednak stanowczo zaoponować przeciwko tendencjom do forsowania wywozu za wszelką cenę. Wiadomo, że przed wojną Rosja zaopatrywała rynki europejskie w ogromne ilości zboża, gdy tymczasem w kraju dziesiątki tysięcy ludzi marło z głodu. Nasza dotychczasowa polityka zbożowa niestety na mniejszą skalę naśladowała ten przykład rosyjski, gdyż skutkiem nadmiernych eksportów zboża po żniwach kraj ogołocony bywa z niego na przednówku. To samo odnosi się też do innych towarów, których wywóz forsuje się zapomocą dumpingu. Sprzedawać polskie towary zagranicą za pół ceny, to nie sztuka, bo oczywiście zagranica bardzo chętnie je w tych warunkach kupuje. Forsowanie wywozu miarkowane więc być musi względem na rentowność tego wywozu, a także na potrzeby rynku krajowego. Właśnie w ostatnim roku zauważyć się da ło u nas zjawisko, że stosunkowo znaczniejsza część produkcji przemysłowej skonsumowana została w kraju tak, iż odsetek produkcji przeznaczony na wywóz się zmniejszył. Zjawisko to jest zdrowe, bo dowodzi, zwiększonej zdolności konsumpcyjnej społeczeństwa.

Bierność obecna bilansu handlowego wynika w dużej mierze z tego, że zagranica udziela nam w miarę utrwalania się stabilizacji walutowej coraz większych kredytów towarowych. Kredyty takie mają może swoją stronę ujemną, w każdym jednak razie są one — w braku kredytów finansowych — objawem pożądanym. Nagół więc kształtowanie się naszego bilansu handlowego nie powinno wywoływać wniosków pesymistycznych, lecz jedynym wynikającym z niego wnioskiem jest to że należy otaczać większą, niż dotychczas opieką wytwórczość krajową i to nie tylko przemysł i rolnictwo, lecz także i handel, którego doniosłe znaczenie gospodarcze niestety ciągle jeszcze jest u nas ignorowane.

Dr. B. S.

Wyrok w sensacyjnym procesie Białoruskiej Hromady

B. posłowie: Taraszkiewicz, Michajłowski, Wołoszyn i Miotła skazani po 12 lat ciężkiego więzienia. — Demonstracja na sali sądowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 22 5. (Z) Dziś o godzinie 12.15 zapadł wyrok w procesie Białoruskiej Hromady. Z 56 podsądnych uznano 37 za winnych spisku, mającego na celu oderwanie ziem wschodnich od Rzeczypospolitej Polskiej. Z pośród oskarżonych b. posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła skazani zostali każdy po 12 lat ciężkiego więzienia. Funkcjonarjusze zarządu Białoruskiej Hromady Bursewicz i Okincki skazani są na 8 lat ciężkiego więzienia, 8 oskarżonych, w tej liczbie, znany działacz Łuckiewicz i dyrektor gimnazjum białoruskiego Ostrowski są uniewinnieni. —

Po ogłoszeniu wyroku ze strony publiczności rzucono kwiaty w stronę oskarżonych, ska zani zaś zaczęli śpiewać białoruską pieśń rewolucyjną. Policja natychmiast usunęła publiczność ze sali. Wszystkim skazanym zaliczono po jednym roku aresztu prewencyjnego. Uniewinnieni w liczbie 19 zostali natychmiast wypuszczeni.

Procedura załatwiania dekretów przez Sejm

ustalona zgodnie ze stanowiskiem rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 5 Sin. Dziś w południe odbyło się u marszałka sejmu zebranie prezesów komisyj sejmowych dla ujednostajnienia trybu postępowania z dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej.

Według dotychczasowej procedury dekrety, które wpłynęły do laski marszałkowskiej bywały z urzędu przydzielane poszczególnym komisjom, które miały każdy taki dekret uczynić przedmiotem rozważań i uchwał.

BBWR, poparty zresztą stanowiskiem rządu zaprotestował przeciw takiej procedurze, wychodząc ze stanowiska, że zgodnie z postanowieniem konstytucji rewizja dekretu odbywać się może tylko na podstawie inicjatywy poselskiej, wypowiadającej się w odpowiednim wniosku, który po pierwszem czytaniu zostaje przekazany komisji.

Tosamo stanowisko zajął również marsz. Daszyński, który przy sposobności zaznaczył, opierając się na rozmowach z przedstawicielami rządu, że na tle uchylania dekretów rząd nie dąży do konfliktu z Sejmem.

Po dłuższej dyskusji przyjęto punkt widzenia marszałka, że dekrety mogą być uchylone lub znowelizowane, o ile na plenum zgłoszony będzie zwyczajny wniosek posłów, który wynien być jak zwykle poparty przez 15 posłów.

Obrady komisyj sejmowych

Sprawa nadużyć wyborczych

Warszawa. 22. 5. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej obradowano nad wnioskiem szeregu klubów w sprawie powołania do życia komisji nadzwyczajnej dla zbadania nadużyć wyborczych. W obradach uczestniczył minister spraw wewnętrznych Składkowski. Referent poseł Putek zgłosił wniosek o wybranie komisji z 7 członków reprezentujących najliczniejsze kluby. Poseł Czyszewski (Ch. D.), który miał przygotować referat o wnioskach w tej samej sprawie zgłoszonych przez kluby mniejszości narodowych oświadczył, że nie był w stanie dotychczas opanować całego materjału przedstawionego we wnioskach mniejszości. Wnosi on przytem, aby wysłuchać przedtem wyjaśnienia ministerstwa. Komisja poleciła posłowi Czyszewskiemu przygotowanie referatu w ciągu dwóch dni. Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się we czwartek.

Amnestja

Warszawa, 22 5 Sin. Na posiedzeniu komisji prawniczej przystąpiono do rozpatrzenia wniosku PPS i klubu ukraińskiego w sprawie amnestji dla przestępców politycznych. — Ponieważ wpłynął jednocześnie do Sejmu rządowy projekt ustawy amnestyjnej, postanowiono wniosek poselski w tej sprawie traktować łącznie z projektem rządowym W tej sprawie wybrano specjalną podkomisję, do której wchodzi przedstawiciel endecji, B. B. klubu ukraińskiego, PPS i Wyzwolenia.

Ubezpieczenie na starość

Warszawa. 22. 5. (Sin) Dziś obradowała komisja ochrony pracy nad wnioskiem posła Puchałki (Ch. D.) o ubezpieczeniu robotników na starość. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej Dr. Horowitz, wyjaśniał, że rząd przygotowuje w po wyższej sprawie odnośną ustawę, która po uzgodnieniu jej z innemi resortami przedłożoną będzie sejmowi. Wniosek posła Puchałki po dłuższej dyskusji został przez komisję przyjęty.

Komisja budżetowa kończy trzecie czytanie budżetu

Warszawa, 22 5 **Sin.** Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej uchwalono w dalszym ciągu w trzeciem czytaniu preliminarze poszczególnych resortów. W głosowaniu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych odrzucono wniosek rządowy o restytucję pozycji 6.496,573 zł. na podróże i przeniesienia, odrzucono też wniosek rządu o restytucję pozycji 94.000 zł. na przyjęcie króla Afganistanu. W dalszym ciągu odrzucono wniosek posła Liebermanna o skreślenie ze stanu szeregowych niezawodowych 51.863 szeregowców. Następnie uchwaliła komisja z nieznacznemi zmianami preliminarze ministerstwa robót publicznych, pracy i opieki społecznej, reform rolnych, poczt i telegrafów, oraz budżet przedsiębiorstw państwowych. W ten sposób ukończono trzecie czytanie wszystkich budżetów z wyjątkiem budżetu min. skarbu.

Następne posiedzenie jutro

Drugi z kolei poseł komunistyczny wydany sądowi

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. 22. 5. (Sin) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu poseł Warski (komunista) wniósł o uzupełnienie porządku dziennego sprawą odpowiedzialności rządu i PPS za rzeź pierwszo-majową. Izba wniosek ten odrzuciła.

Skład Trybunału Stanu

Poseł Czapiński (PPS) proponuje następującą listę kandydatów z ramienia Sejmu do Trybunału Stanu: Zubowicz ze Stronnictwa Chłopskiego, Bogucki, Raczyński i Lednicki z Jedynki, Tomaszewski PPS, Szymański z Wyzwolenia, Bielecki z endecji i Oleśnicki (Ukrainiec). Izba ten wybór zatwierdziła.

Sprawa pos. Baczyńskiego

Następnie poseł **Pużak** (PPS) w imieniu komisji regulaminowej referował wniosek o zawieszenie postępowania karno-sądowego przeciwi posłom Szczypiórskiemu i Pająkowi (PPS), a następnie sprawę wydania sądom posła Baczyńskiego. Ministerstwo żąda wydania go za przestępstwa z art. 102 kodeksu karnego, który mówi o zbrodni zdrady stanu, dokonanej przez należenie do partji komunistycznej. Zdaniem pewnej części komisji tylko te przestępstwa mogą być brane pod rachubę, które pos. Baczyński popełnił już jako poseł. Ministerstwo zaś twierdzi, że sędzia połączył wszystkie te sprawy i że nie można ich rozdzielać. Referent wnosi o odrzucenie wniosku co do wydania Baczyńskiego. Po przemówieniu posła komunistycznego Sypuły przystąpiono do głosowania. **Wniosek o wydanie posła Baczyńskiego przyjęto 171 głosami przeciw 145.** Wniosek posła Bittnera (Ch. D.) o unieważnienie mandatu posła Bittnera-komunisty odpadł z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy. Ustawę o amnestji bez dyskusji odesłano w pierwszem czytaniu do komisji.

Opozycja stronnictw chłopskich przeciwko opodatkowaniu wsi

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o wyrównanie stawek podatku gruntowego, oraz o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

Poseł **Smoła** w imieniu Wyzwolenia zgłasza wniosek o odrzucenie tych ustaw.

Z kolei zabiera głos poseł **Nowicki** (PPS), który oświadcza, że klub jego nie rozpatruje sprawy ze stanowiska politycznego. Mowca nie uważa, jakoby w Polsce, jako kraju rolniczym, mieli być rolnicy zwolnieni od podatków, niemniej jednak sądzi, że projektowane przez rząd ciężary podatkowe są istotnie zbyt ciężkie. Dla tego wnosi mowca o przejście do porządku dziennego nad projektami rządowymi oraz o zwrócenie się do rządu z propozycją opracowania w najbliższym casie nowych projektów.

Niezwykle ostro występują przeciwko przedłożonym projektom posłowie: **Pluta** (Stron. Chłopskie), **Waszkiewicz** (NPR) i **Maksymiljan Malinowski** (Wyzwolenie). **Natomiast poseł Krzyżanowski** (B. B.) oświadcza, **iż jakkolwiek ma poważne zastrzeżenia co do przedłożonych projektów rządowych,** to jednak uważa za rzecz niewskazaną odrzucanie w pierwszem czytaniu sprawy mającej tak doniosłe znaczenie dla państwa.

Na tem dalszą dyskusję przerwano do jutra. Wskutek tego odpadły też dziś z porządku dziennego dwa wnioski nagłe Koła żydowskiego (w sprawie zniesienia dawnych ograniczeń carskich oraz w sprawie nadmiernych wymiarów podatkowych).

Dwie interpelacje Koła żyd.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem wniesione zostały dwie interpelacje Koła: w sprawie konfiskaty „Hajntu" za artykuł posła Grynbauma oraz w sprawie odmawiania praw publicznych szkołom z jezykiem wykładowym hebrajskim i żydowskim.

KUPON
NA PREMJE „DZIENNICZKA"
Nr. 2

Otwarcie zgromadzenia narodowego w Madrycie

Madryt. 22. 5. PAT. W obecności gen. Primo de Rivery i ministrów odbyło się otwarcie obrad zgromadzenia narodowego.

Kto z kim, jak i o co walczy w Chinach?

Nie analizujemy poszczególnych zajść epizodycznych, których znaczenia i autentyczności i tak nie sposób jest sprawdzić dokładnie, odrzućmy liczne okrucieństwa systematyczne, jako nie mające żadnego wpływu na politykę, posuńmy się jeszcze dalej i wymieniajmy jaknajmniej imion własnych, gdyż ich egzotyczne brzmienie bezpożytecznie obciąża uwagę. Zagadnienie bowiem jest do tego stopnia skomplikowane, że należy poprzestać na wytycznych tylko momentach ogólnej natury, jeśli się chce zrozumieć jego charakter i rozmiary.

Można wprawdzie uczynić spostrzeżenie, że krwawe walki bratobójcze toczą się już tam od wielu, bardzo wielu lat, nie powodując żadnych ecysyj, naruszających pokój powszechny. Polegać jednak na dotychczasowym przebiegu wypadków nie wolno z tego powodu, że w ciągu ostatniego roku zaszły na Dalekim Wschodzie zmiany, nakazujące odnosić się do słuszności takiego argumentu dosyć sceptycznie. I te właśnie okoliczności zasługują dziś na specjalną uwagę.

Najdonioślejszem, niewątpliwie, zjawiskiem w tym zakresie jest olbrzymi

przewrót, który dokonał się w łonie Kuomintangu,

partji kierującej — politycznie i wojskowo — całym ruchem powstańczym południowych Chin. Radykalnymi środkami — aż do masowych egzekucyj włącznie, — usunięte z niej zostały wszystkie elementy, bądź jawnie, bądź konspiracyjnie utrzymujące stosunki z bolszewicką Rosją i III-ą Międzynarodówką. Rewolucyjne stronnictwo o wybitnie lewicowej ideologji marxistowskiej, głoszące hasła komunistycznego internacjonalizmu, przekształciło się odrazu w potężny obóz umiarkowania demokratycznych patrjotów, zmierzających ku stworzeniu jednolitego państwa narodowego, Tak gruntownie przeobrażony Kuomintang nie zaniechał walki z władcami północnych Chin, przeciwnie — przyśpieszył i wzmocnił nawet jej tempo,

pragnąc jaknajprędzej opanować Pekin,

by mieć prawo ogłoszenia się, nazewnątrz i nawewnątrz, jedynym legalnym rządem w całym, już wówczas połączonym kraju. Akcja rozwijała się tem pomyślniej, że względem tak „zbielałego" Nankinu, wrogo traktującego sowieckich emisarjuszów, zajęły wielkie mocarstwa bez porównania życzliwsze stanowisko. Żywiono nadzieję, że przywrócone będą normalne warunki życia, i z nawiązką pokryją się dotkliwie straty materjalne, zadane obcokrajowym przemysłowcom i kupcom przez sfanatyzowaną tłuszczę, słuchającą komunistycznych demagogów. Coraz wiarogodniejszymi i uporczywszymi stawały się słuchy o rychłem wkroczeniu wojsk powstańczych do Pekinu i o zlikwidowaniu wojny domowej.

Nie wszyscy wszakże spoglądali przychylnem okiem na sukcesy neo-Kuomintangu, pracującego nad polityczno-narodowem odrodzeniem Chin. Krzyżowało to ambitne plany Japonji, mającej słuszne powody obawiać się, że przyszły rząd oficjalnie już zjednoczonych Chin kategorycznie zaprotestuje

przeciwko teraźniejszej gospodarce w Mandżurji,

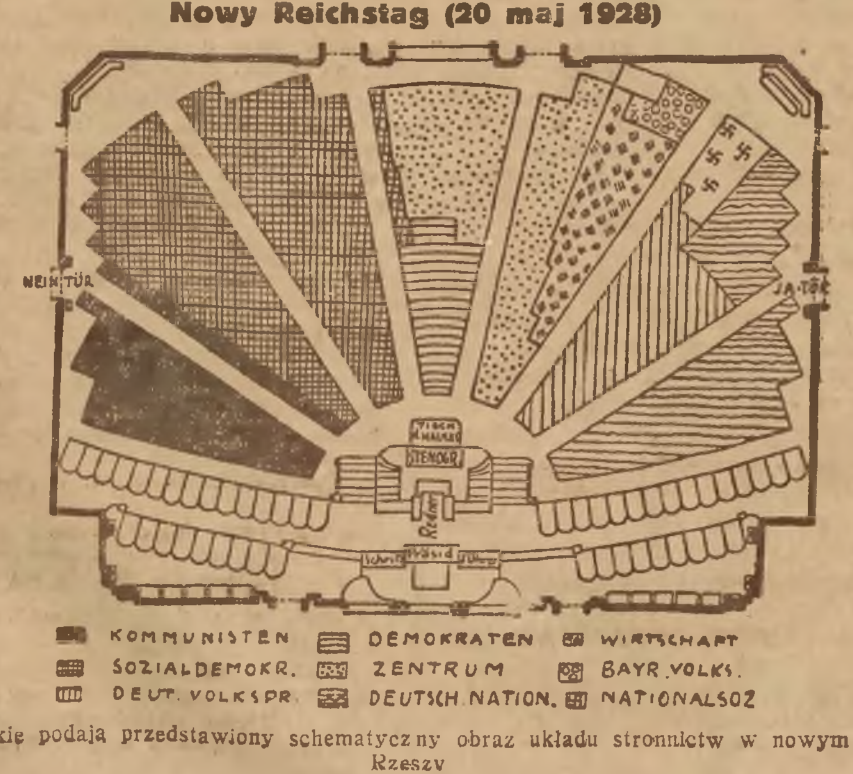
która stała się kolonią japońską. Przedsięwziąć cokolwiek bądź otwarcie nie mógł absolutnie gabinet tokijski, gdyż podpisał w 1922 r. wraz z innemi mocarstwami — traktat waszyngtoński, w myśl którego kontrahenci formalnie zobowiązują się uszanować nietykalność terytorjum Chin i powstrzymać się od wszelkiej interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy tego kraju. Umowę tę zawarto na wyraźne żądanie Stanów Zjednoczonych, od dłuższego czasu rywalizujących z Japonją na całym obszarze Dalekiego Wschodu, bezwzględnie przeto domagających się utrzymania wygodnego dla nich status quo w Chinach.

Muszą i japońscy politycy znać przysłowie: „Kto chce psa uderzyć, ten zawsze kija znajdzie", skoro udało im się przeszkodzić — z bronią w ręce — marszowi powstańczych wojsk na Pekin i uczynić to, nie sprzeniewierzając się, pozornie, traktatowi waszyngtońskiemu. Mianowicie, pod pretekstem ekscesów, dokonanych przez luźne bandy na terenie koncesji japońskiej w Tsinanfu, sprowadzono kilka dywizyj z Tokio, polecając im rozpocząć bezzwłoczne działania wojenne przeciwko armji nankińskiej; to nie jest interwencja w wewnętrzne sprawy Chin, lecz jedynie obrona życia i mienia własnych obywateli. I nawet złożony w Genewie protest nie da żadnych wyników, ponieważ wystosował go rząd południowo-chiński, nie uznany przez mocarstwa i Ligę Narodów. Nic pomoże wysoce znamienny fakt, że władze pekińskie wydały swoim wojskom rozkaz zaniechania walk bratobójczych, by zamanifestować w ten sposób przeciw postępowaniu Japonji — dowód, że solidarność narodowa uwydatnia się już bardzo jaskrawo, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa z zewnątrz. Skutecznem może się okazać li tylko

veto Stanów Zjednoczonych,

i dlatego ambasador japoński w Waszyngtonie pospieszył wyjaśnić prasie, że okupacja prowincji bynajmniej nie leży w zamiarach Tokio — wojska zostaną wycofane, z tą chwilą, gdy... groźba ponowienia się napaści na koncesję w Cinanfu zniknie. Dalszy tok wydarzeń zależy od tego, czy Stany Zjednoczone zadowolnią się tak niezmiernie mglistą obietnicą.

Nowy Reichstag (20 maj 1928)



Pisma niemieckie podają przedstawiony schematyczny obraz układu stronnictw w nowym parlamencie Rzeszy

ROZMAITOŚCI

Houdini i po śmierci tępi oszustwa spirytystyczne

Zmarły przed rokiem czarodziej Harry Houdini był, jak wiadomo, śmiertelnym wrogiem spirytyzmu i życie swoje poświęcił demaskowaniu oszukańczych medjów. Przed swoją śmiercią przyobiecał swej żonie, że jeśli istnieje komunikacja duchów z naszym światem, da jej jakiś znak życia. By jednakowoż uniemożliwić oszustwa, ułożył się z żoną, że duch jego wypowie specjalny znak, znany tylko jemu i jej.

Otóż w Ameryce dzięki Houdini'emu powstała liga antyspirytystów, która niedawno odbyła swoje posiedzenie. Po dłuższej burzliwej dyskusji zabrał głos niejaki Józef Dunningen, który po Houdinim objął misję demaskowania medjów, i oświadczył, że może zakląć ducha Houdini'ego bez żadnej metafizycznej pomocy. Zgaszono światła, a w kilka minut później zjawiła się głowa Houdini'ego, która przemówiła głosem, jakim Houdini zwykł przemawiać. Mowa Houdini'ego z zagrobu była płomienną filipiką przeciwko medjum, a głównie przeciwko medjum Nino Pekoraro, które w ostatnich dniach zwróciło na siebie powszechną uwagę.

Największą sensacją jednak była przemowa impresarja medja Pekoraro, który całkiem zwyczajnie oświadczył, że Dunningen jest najlepszem medjum i tylko przez pomyłkę znajduje się w obozie przeciwników spirytyzmu. Można sobie przedstawić oburzenie amerykańskich antyspirytystów!

Jak zdemaskowano arystokratyczny klub karciarzy w Budapeszcie?

Policjanci przebrani za eleganckie damy

W Budapeszcie istnieje przy jednej z ulic klub artystokratyczny, do którego dostęp jest bardzo utrudniony. Policja budapeszteńska otrzymała przed kilku dniami doniesienie, że w klubie tym uprawia się hazard i dlatego postanowiła za wszelką cenę ująć aranżerów na gorącym uczynku. Onegdaj więc o późnej nocnej godzinie zjawił się w klubie elegancki wyfraczony pan w towarzystwie dwóch bardzo eleganckich dam, a całe to towarzystwo zostało nader serdecznie przyjęte, zwłaszcza gdy zasiadło do stolika karcianego. Gdy w banku było już przeszło 100 tysięcy pengö, nastąpiło nagle zdemaskowanie się tego nowego towarzystwa, przyczem okazało się, że damami byli policjanci, a wyfraczonym panem był agent śledczy. Policjanci dokonali zmiany swej płci w jednym z pierwszorzędnych salonów, gdzie ich cudownie przebrano, ręce i dekolty nie do poznania przyrządzono, oraz dano im fałszywe butony i kolje. Dziwić się więc nie można, że ich nie poznano.

Pochwała kartofli

Znany aktor i pisarz wiedeński Egon Friedell odpowiedział na ankietę „Bühne" na temat: „Co Panu najlepiej smakuje?" hymnem na cześć kartofli. „Najdelikatniejszym pokarmem są kartofle — pisze m. in. Friedell. — Ich nieszczęściem jest tylko fakt, że są bardzo tanie. Gdyby były rzadkie i kosztowne, cieszyłyby się taką popularnością, jak ostrygi. Z kartofli można, jak wiadomo, setki sporządzić potraw. Można ich używać do wszystkiego, do zupy, jako legumine, ba jako pieczeń. Znam receptę, wedle której można z kartofli zrobić wspaniałą pieczeń, której tak prędko się nie rozpozna. Dobra zupa kartoflana, która coprawda wymaga wielkiego kunsztu, może wytrzymać porównanie z każdą inną zupą. Niema żadnej porządnej sałaty bez kartofli, a ciasto kartoflane przewyższa swoją doskonałością wszystkie inne. Dlatego kartofle są umiłowanym pokarmem dla Niemców, jak pomidory dla Włochów, figi dla Araba, a ryż dla Japończyka. Z tych ostatnich trzech owoców może chyba tylko ryż trwale się utrzymać, pomidory i figi na stałe byłyby nieznośne. Kartofle są bezwątpienia największem dobrodziejstwem, które nam Ameryka wyświadczyła. Coprawda Ameryka posłała nam także Wilsona i inne dobrodziejstwa".

Taki to hymn śpiewa Egon Friedell na cześć kartofli. A trzeba wiedzieć, że Friedell wydał niedawno bardzo głęboką książkę o kulturze humanizmu...

Z DNIA

Zachwyt Asza i nietakt p. Litwakowa

Incydent na bankiecie „Czetu", urządzonym na cześć Szaloma Asza w Moskwie, możnaby właściwie położyć na karb gruboskórności i nietaktu przywódcy Jewsekcji, p. Litwakowa i na tem dyskusję około tej sprawy zamknąć. P. Litwakow, niepomny praw gościnności, zarzucił Aszowi, że sam ceni się wyżej, niż cenią go „masy", i że niepotrzebnie zabiera czasem głos w sprawach, nie mających nic wspólnego z dziedziną jego pracy twórczej. Nie wiemy, co p. Litwakow chciał wyrazić temi słowami i o jakich „masach ludowych" mówił, ale tak czy owak popełnił nietakt w stosunku do największego pisarza żydowskiego, który naprawdę nie zasłużył sobie na tak krytyczną ocenę, nawet ze strony Jewsekcji.

Ale obok strony czysto osobistej ma incydent moskiewski pewne znaczenie ogólniejsze. Jest to niejako zemsta na Aszu, którego wynurzenia i relacje polityczne przypominają często przysłowie ludowe: „Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek". Szalom Asz szuka zawsze pozytywnych stron życia żydowskiego, i bez względu na to, gdzie je znajduje, widzi w nich twórcze czynniki w życiu narodowem. Podoba mu się i kołpak sobolowy, pochodzący z Góry Kalwarji, i cylinder frankfurcki, a z drugiej strony także radykalizm żydowski, Asz kocha się w chalucu palestyńskim i w twórczości hebrajskiej, a z prawdziwą serdecznością odnosi się równocześnie do ruchu robotniczego negującego palestynizm. Przyznaje wprawdzie, że jest „daleki od wszelkich teoryj klasowych, a jego wiarą jest zjednoczony naród żydowski", ale to nie przeszkadza mu wielbić i uznawać nawet i tych tendencyj w żydostwie, które negują całość interesów narodu żydowskiego. Stąd wynika szereg sprzeczności i niezrozumiałych posunięć, mszczących się wielokrotnie na Aszu. Dopóki Asz realizuje w ramach swej twórczości artystycznej swoje poglądy i przekonania, to mierzy się je miernikiem wartości artystycznej. ale skoro przez Asza przemawia społecznik, wówczas spotyka się bardzo często ze surową krytyką. Nie dziw więc że p. Litwakow pamięta „dawne grzechy" Asza i nie rozgrzesza go nawet po jego obecnych enuncjacjach o Żydach Rosji sowieckiej.

A te enuncjacje — to dalsze ogniwa w łańcuchu aszowskich sprzeczności i nieporozumień. Być może, że poczucie taktu nakazywało Aszowi mówić tak entuzjastycznie o sytuacji Żydów w Rosji, jak mówił w Moskwie, Ale znowu ujawniła się tu owa sprzeczność między jednym przedmiotem zachwytu a drugim. A przytem, jeśli porównamy Asza ocenę o sytuacji żydostwa rosyjskiego — z nędzą żydowską, tak, jak ona się nam przedstawia nawet na podstawie oficjalnych komunikatów rosyjskich, to, zauważymy olbrzymią przepaść między temi dwoma relacjami. Asz mówił o nowym typie żydowskim, o produktywizacji mas żydowskich, o kolonizacji żydowskiej, stwierdzając zresztą z mocną przesadą, że „po raz pierwszy spotyka się z zagadnieniem żydowskiem, które wywołało tyle zainteresowania wśród Żydów narówni z nie-Żydami". Nie trzeba zdaje się dowodzić, że obraz przedstawiony przez niego jest mocno jednostronny. Nie mówił on nic o nędzy w miasteczkach żydowskich, nie mówił o ciężkiej sytuacji w kolonjach żydowskich, zamilczał o wzrastających tendencjach antysemickich, o upadku czytelnictwa żydowskiego i o rosnących prądach asymilacyjnych.

Być może, że nie chciał iść w ślady p. Litwakowa i być nietaktownym. Ale w takim razie, skąd ten zachwyt? Czyż istotnie praca Jewsekcji w Rosji jest „jedynem zagadnieniem żydowskiem, wywołującem zainteresowanie wśród Żydów i nie Żydów?" Czy zdobyła sobie ona choćażby drobną część tego uznania i zachwytu, jaką, darzą najwybitniejsze osobistości świata n. p. odbudowę Palestyny? Wszak, jeśli żydostwo amerykańskie popiera kolonizację żydowską w Rosji, to tylko ze współczucia dla nędzy żydowskiej, a nie dla uznania doktrynerskich tendencyj Jewsekcji! A nowy typ żydowski w Rosji? Ponijamy kwestję, że niedawno jedynym godnym podziwu typem dla Asza był chaluc palestyński a dziś jest nim nowy typ Żyda rosyjskiego, ale Asz wie wszak, że ów „nowy typ", powoli odchodzi od żydostwa, zrywa wszelkie łączące go z niem węzły ,że jest to typ w znaczeniu narodowem negatywny.

Ale Asz patrzy oczyma poety na zagadnienia życia żydowskiego i popada często w zachwyt, który nie pozwala mu patrzeć w głąb rzeczy, a jest źródłem różnych zygzaków, sprzeczności i nieporozumień. (R.)

Na horyzoncie politycznym

Niemcy niezadowolone z Wiktora Bascha

Prezydent francuskiej „Ligi dla obrony praw obywatela i człowieka" prof. Wiktor Basch bawił przed kilku dniami w Berlinie, gdzie wygłosił publiczny odczyt. W swym odczycie bronił Basch stanowiska Francji w sprawie okupacji Nadrenji i wywołał tem bardzo żywe niezadowolenie nawet niemieckiej prasy lewicowej. Po swoim powrocie do Paryża ogłosił Basch w organie Hervego „Volonte" artykuł, w którym podtrzymuje swoje twierdzenie, jakoby Niemcy nie dotrzymały swych zobowiązań wynikłych z traktatu wersalskiego, a więc nie mogą mieć żadnej pretensji do Francji, by opróżniła Nadrenję. „Vossische Zeitung" bardzo ostro atakuje Bascha, zarzucając mu szowinizm. Basch jest większym nacjonalistą — powiada niemiecki organ demokratyczny — od rządu francuskiego, który kilkakrotnie stwierdził, że Niemcy lojalnie wypełniły swe zobowiązania wynikłe z traktatów.

Podwójna sprawiedliwość na Węgrzech

Książę Windischgraetz, znany nam jako główny bohater afery węgierskich fałszerzy banknotów, zasądzony na kilka lat więzienia, korzystał dotychczas z daleko idącej uprzejmości węgierskich sądów i ani godziny nie przepędził we więziennej celi. Zasłaniał się dotąd chorobą i wciąż przedkładał świadectwa lekarskie, które przedłużały „urlopy" z więzienia. Ostatni jego urlop miał się skończyć dnia 31 bm. Obecnie hr. Bethlen chce koniec położyć tej komedji, a podczas Zielonych Świąt ma książę Windischgraetz drogą amnestji uzyskać wolność. Hr. Bethlen może sobie na ten gest pozwolić, albowiem cieszy się poparciem Mussoliniego i wszechpotężnego lorda Rothermere'a.

Amnestja ta, która równocześnie obejmuje i drugiego bohatera tj. Nadosyego, jest charakterystycznym finałem fałszerskiej komedji. Rząd Horthy'ego, który bezlitośnie za kilka artykułów pisanych siedem lat temu zatrzymuje we więzieniu takiego Hatvany'ego, zwalnia równocześnie Nadossych i Windischgraetzów, gloryfikując ich jako narodowych bohaterów!

Rywalizacja między Wellsem a Shawem o nową koncepcję socjalizmu

Tak Wells, jak i Shaw pracują obecnie nad nową koncepcją socjalizmu. Obaj doszli do przekonania, że dotychczasowa forma socjalizmu zbankrutowała i że trzeba ją zastąpić nową formą, która uwzględnia po części zdobycze faszyzmu. Obaj znakomici pisarze pracowali w ostatnich miesiącach bardzo gorączkowo nad ukończeniem swych książek, chcąc niejako wzajemnie ubiec się w pierwszeństwie publikacji swych pomysłów. Wells zwyciężył w tym pojedynku, albowiem wydał przed paru dniami książkę pt. „Jawny spisek, wzór dla światowej rewolucji", podczas gdy książka Shawa pt. „Podręcznik dla kobiety, która chce zostać socjalistką" ma się ukazać dopiero 1. czerwca br.

Wellsowi śni się nowa jakaś utopja obejmująca cały świat, wykluczająca wojnę i ubóstwo. Produkcja tak ludzi (!), jak i dóbr spoczywać ma w ręku dyrektorjatu świata, którego zadaniem będzie tak rozwinąć technikę i wiedzę, by zmniejszyć do minimum pracę i zapewnić ludzkości raj na ziemi. Wells chce stworzyć organizację swoich zwolenników, która wedle jego własnych słów ma być syntezą między czeskim Sokołem, a włoskim faszyzmem.

Z EKRANU

Pociąg - widmo

(Kino-teatr „Uciecha")

Na początku arcygłupiutka, ale bardzo miła komedyjka o telefonistce, która zakochała w sobie amerykańskiego dolarowego miljonera. Liana Haid ma tyle wdzięku, że wierzymy w tę całą prymitywną bajeczkę. Ale i ta komedja ma niektóre bajeczne sceny, jak naprzykład galerja sekretarzy, z których każdy przedstawia inny odcień zmęczonej głupoty. Nie zawsze jest bowiem głupota zaborczą, częściej jest zmęczona i sterana życiem...

A potem podziwiamy „Pociąg- widmo" Podkreślam słowo: podziamy. Reżysera pana Gezę v. Bolvary'ego powinno się zapamiętać, jest to bowiem bardzo dowcipny i pomysłowy jegomość. Na tle znanej, sensacyjnej powieści Ridleya o zbrodniarzach, którzy udawali duchy na jakiejś stacji, by przewozić broń i amunicję stworzył reżyser kapitalne obrazy pędzących pociągów, kolejowych wiaduktów, tuneli i mostów. Obrazy obłędu, wyłaniającego się z wrodzonego strachu, zawierają w sobie sugestywne piękno. Całość ujęta jako groteska, a gra aktorska, zwłaszcza Guya Nervalla i Ksy Bois pierwszorzędna. Doprawdy: już się dawno tak serdecznie nie bawiono jak na tym filmie.

A że duchy są w Krakowie bardzo popularne, więc... Moassi.

ZE SPORTU

FLORIDSDORFER A. C. Z WIEDNIA W KRAKOWIE.

Na niedzielę 27 bm. zjeżdża do Krakowa celem rozegrania zawodów z Cracovia słynna doskonała drużyna FAC'u z Wiednia. Po męczących mistrzostwach ligowych towarzyskie spotkanie Cracovii z Wiedeńczykami będzie dla sportowej publiczności miłem wytchnieniem. Przedsprzedaż biletów w firmach: Leitner gl. C—D, „Pool" pl. Marjacki 1.

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁ KI NOŻNEJ** odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10 rano w sali Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezesa KZOPN, 3) Założenie poradni sportowo-lekarskiej w Krakowie, 4) Ubezpieczenie graczy.

KOMUNIKATY

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 17). Dziś, we środę punkt. o godz. 8 wiecz. kółko samokształceniowe. Temat: Twórczość Tołstoja.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"**, Rynek Główny 29. (Linja C—D) I. p. Dziś we środę punktualnie o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o liczne i niezawodne przybycie.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w roku bieżącym, w miesiącach: lipcu i sierpniu, kolonję turystyczno-krajoznawczą we Witowie na Podhalu. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 8 czerwca włącznie na dyżurach Koła, w poniedziałki od godz. 19—20, w czwartki od 20—21 w sali Coll. Novi Nr. II. Wymaganem jest świadectwo lekarskie od Dra Wilczyńskiego (Podwale 1), orzekające, czy zdrowie zgłaszającego się pozwala na uczestniczenie w kolonji.

Sekcja Turystyczna Ż. A. K. M. K. urządza w dniach 26, 27 i 28 bm. wycieczkę w Beskid. Zgłoszenia i informacje na dyżurach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Klub białych masek".
NOWOŚCI: „Szulerka".
UCIECHA: „Pociąg widmo".
WARSZAWA: „Skandal w Petersburgu".
SZTUKA „Pani ministrowa"
WANDA: „Tułaczka księżny Trubeckiej".

Rok I. Nr. 2.

DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kraków, 24 maja 1928

Wychodzi co 2 tygodnie jako dodatek „NOWEGO DZIENNIKA“

Szawuoth — święto zieleni

Ktoś przyniósł do domu szuwary... Szuwary pachną stawem i opowiadają bajki o żabach, rechocących wieczorami, o świtach rosą wilgotnych, o złotych godzinach południ i o kolorowych tańcach motyli.

Szuwary są mądre, bo dużo w nich soków wiośnianych, bo znają najtajniejsze sprawy komarów nadwodnych, ba wsłuchały się w najcichsze piosenki starego stawu i jego mieszkańców...

A przecież jedno pozostanie dla nich tajemnicą... radosną, wielką tajemnicą...

Oto w pewien ranek majowy przychodzą jacyś maleńcy ludzie, biali, o rozczochranych czuprynach i... zrywają je — i przykładają je do ustek czerwonych i gwiżdżą tak wesoło... tak pociesznie...

A potem zanoszą do domów i zdobią niemi izby.

Szuwary dumne są z tego: świecą w pokojach świeża, soczystą zielenią i słuchają, co o nich mówią ludzie starzy i mali. — Aha... zielone święta... nadchodzące lato, ale dlaczego zielone? Przecież sad, który kwitnie niedaleko stawu, nie jest zielony, ale różowy, łąka jest czerwona i złota, od dzwonków nawet niebieska! — kiedy spadnie rosa, to na każdej trawce rozkwita w zachodzącem słońcu maleńka tęcza... a tęcza nie jest zielona. — I śmieją się szuwary zielonym śmiechem, że ludzie nazywają te święta... zielonemi... gdyby mogły mówić ludzkim językiem — po... po... powiedziałyby, jakiem jest to święto, ale szuwary milczą, a ludzie cieszą się i śpiewają, a piosenki ich są zielone, a w oczach odbija się zieleń maju i wesele rozkwitań...

* * *

Jakieś rączki maluśkie porwały liść szuwaru ze stołu. Jakieś usteczka czerwone silą się, by szuwar pociesznie zaświstał... Chłopczyk śpieszy z ojcem do bożnicy. Po drodze opowiada tatuś synowi, że święta te to nietylko serdeczna radość majowych sadów i pól, to nietylko czas łobuzerskich zabaw z szuwarem, ale pamiątka wielkiego zdarzenia w dziejach naszego narodu i ludzkości całej. Wszak w jednym tygodniu po wyjściu z Egiptu drżeli nasi przodkowie u stóp grzmiącego Synaju, gdzie Bóg obwieścił ludowi naszemu „Dziesięcioro Przykazań“, wedle których żyć miało później całe człowieczeństwo. — A działo się to wtedy, gdy świat pławił się w ciemności pogaństwa, a krzywda ciemiężyła słabych. I oto staliśmy się narodem wybranym, narodem, mającym nieść światu wielką naukę Synajską, daną przez Boga największemu z nas, Mojżeszowi.

Mimo prześladowań i klęsk przetrwaliśmy dzięki płomiennym słowom **Tablic Mojżeszowych** i dziś radujemy się, świętem pierwocin i pociesznym świstem szuwarów, zwłaszcza, że daleko kwitnie ojczyzna nasza i zbiera w tym czasie plony swojej pracy, ta ojczyzna, ta ziemia nasza droga, na której Bóg obwieścił ludzkości całej słowa swoje, naukę, jak żyć i jak miłować się wzajemnie.

M. S.

Nasz kraj

Podczas gdy tutaj do niedawna nieustępliwa, uparta zima zmagała się jeszcze w zaciętym boju z młodą wytrwale do objęcia rządów dążącą wiosną gdy trawa nieśmiało się jeszcze podnosiła a drzewa pustemi jeszcze straszyły gałęziami, gdy ludzie spragnieni słonecznego ciepła smutnem okiem śledzili mętny błękit nieba i drżeli od majowego chłodu — wtedy tam, daleko, w naszym kraju rodzinnym nastało już upalne lato, a gorąco dochodzi do 40 stopni.

Bo też klimat palestyński różni się zupełnie od tutejszego. Od kwietnia do października panuje tam niepodzielnie tropikalny żar słońca: ziemia schnie, pęka od gorąca, kwiaty usychają, zboże i winna latorośl dojrzewa. Czasem tylko wiatr zachodni niesie nieco wilgotnej rosy od strony morza Śródziemnego, natomiast wiatr południowy i wschodni przynosi posuchę, a przykry „sirocco“ tchnie żarem arabskiej pustyni.

Dopiero w październiku upragniony pierwszy deszcz zwiastuje ulgę ziemi i ludziom, a w grudniu zaczyna się właściwa zima: przez dwa miesiące padają ulewne deszcze, czasem nawet śnieg pokryje ziemię chłodnym całunem. Ostatnie ciepłe deszcze to już zapowiedź wiosny! Wtedy, w lutym i marcu, wszystko zieleni się, kwitnie, wszędzie widać odradzającą się przyrodę. Łąki zmieniają się w kwietny dywan wschodni pokryty na zielonem tle mnóstwem najpiękniejszych, nasyconych barw. Wyrastają płomienne tulipany, anemony i hjacynty, wśród nich bielą się śnieżne i bladoliljowe cyklameny, bladoróżowe lilje i róże, nad morzem kołyszą się majestatycznie korony palm, w osiedlach i kolonjach kwitną gaje oliwne, pomarańcze cytryny i figi oraz złoci się bujny łan pszenicy.

Zielenią się wtedy nawet wzgórza północnej Galilei i stoki dumnego Karmelu, wyrastają rośliny w szczelinach skalnych południowej Judei, a pracowite eukaliptusy osuszają skrzętnie niedostępne bagna i malaryczne moczary.

Tak więc wiosna w naszym kraju to szereg niepojętych cudów, które zmieniają bagna w ogrody, kamieniołomy i wydmy piaszczyste w pola, łyse skały w lasy, a ludziom dodają otuchy i zapału do wytrwania w twardej pracy nad odbudową ojczyzny.

Równocześnie tuż obok, na południowej i wschodniej granicy Palestyny rozciąga się wieczna pustynia, na północnych szczytach potężnego Libanonu bieleje wieczny śnieg, a na zachodzie szumi otchłań bezmiernego morza...

R. S.

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Tak jak Mici...

Na ławce pod gruszą siedzi Lunia i zajada smacznie duże ciastko z kremem.

Micia ulubienica Luni przysunęła się cichutko do ławki. Najeżyła biały grzbiet, podwinęła wysoko puszysty ogon.

— Miau! — miau! i mnie kawałek — upomina się kotek. Lunia podsuwa kawałek ciastka pod różowy nosek Mitki. Micia otwiera szeroko mały pyszczek pełen drobniutkich ostrych ząbków — i klaps — zamiast ciasteczka dostaje od Luni potężnego klapsa w białą mordkę. Mitka miauczy żałośnie. Lunia pakuje ze śmiechem ostatni kąsek do buzi.

Na ścieżce ogrodu stoi od dłuższej chwili ciocia Ruta.

— Ciociu, ciociu! — woła radośnie dziewczynka i pędem biegnie do cioci.

— Ciociu kochana, przyniosłaś coś ładnego?

— Owszem przyniosłam — mówi ciocia — i pokazuje Luni długi pakuneczek.

Lunia skacze z radości i wyciąga rączki.

Ciocia unosi wysoko pakuneczek i uderza Lunię po wyciągniętych rączkach.

Usteczka Luni układają się w podkówkę, oczka zachodzą łzami.

Niedobra ciociu — nic zrobiłam ci nic złego — a ty mnie bijesz — mówi smutno Lunia.

A cóż złego zrobiła ci Micia, żeś ją uraczyła klapsem? — pyta ciocia Luni.

Postąpiłam z Tobą Luniu tak, jak ty postąpiłaś z kotkiem. Pokazałam ci pakunek — dałam ci klapsa po rączkach a teraz zabieram lalkę, które jest w pakunku, z powrotem. Podaruję ją dzieciom w ochronce.

Cioci już niema. Lunia płacze cichutko na ławce.

Zdaje mi się, dzieci kochane, że słuszna kara spotkała Lunię.

Blanka Hollaendrowa, (Kraków).

IRMA SINGER.

Cudotwórca

(Dokończenie.).

Na dziedzińcu Chanana płonęły pochodnie i wszystko się żałobą okryło.

Mały, brunatny chłopak zajął się osłami.

Rabi Meir wszedł zwolna, jakby ociągając się do komnaty, w której spoczywała jedyna córa Chanana Kamiennego w martwocie śmierci. Komnatę nawpół ciemną zalało światło, gdy rabi Meir przekroczył próg. Zerwali się sludzy i przyjaciółki Małki, pogrążone w rozpaczy.

Stanęli naprzeciw siebie łagodny rabi Meir i Chanan Kamienny... Dumny, hardy kark, który się przed niczem w życiu nie uchylił, skłonił się jak zwiędły kwiat, zaciśnięte usta otworzyły się w błagalnym szepcie. Chanan zasłonił oczy, olśnione blaskiem, padającym z oblicza rabi Meira.

„Ratuj, o rabi! Życie jej jest w twoim ręku!“ wyszeptał.

Stanowczo a jednak łagodnie zabrzmiały słowa rabi Meira:

„Jej życie i twoją duszę, Chananie, złożymy na szali“.

Milczenie. — Załamał się Chanan. A rabi Meir ciągnął dalej:

„Zakwitnie ona znowu jak róża jerychońska, ale żądam od ciebie ciężkiej ofiary. Oddaj ubogim swoje beczki złotem wypełnione, strojne szaty, błyskotki i świecidełka, aksamity i jedwabie wydaj na pastwę płomieni. Jej za to przywrócę życie. Pomyśl: Życie!“

Słowa Chanana brzmiały jakby z innego świata, gdy z trudem wybełkotał:

„Zabierz wszystko, wszystko! Tylko jej przywróć życie!“

Wtedy cudotwórca zbliżył się do martwej postaci dziewczęcej i położył rękę na jej czole, szepcąc imię Stwórcy.

Głęboka cisza zaległa komnatę.

Zwolna, jakby ze snu podniosła się biała, wąska dłoń. Małka przetarła śmierć z oczu — i jeden głośny okrzyk radości rozbrzmiał po jeziorze. Przystąpiła do świetlanej postaci rabina, ucałowała kraj jego szaty i zawołała z radością:

„Przywróciłeś mi życie!“ —

A gdy następnego ranka rozwarły się bramy, spadły okowy z kamiennego serca Chanana i trzy białe wielbłądy wyniosły ofiarę za miasto Przeszły, kołysząc się wzdłuż jeziora, aż do jesziby rabi Meira- zbawcy. Trzy beczki złota, swoje aksamity i jedwabiu.

Gdy słońce skłoniło się ku zachodowi, wyszli mieszkańcy Tyberias za miasto wśród śpiewów i okrzyków radości. A przed nimi tańczyła śpiewając, życiu przywrócona Małka.

A kiedy księżyc wyjrzał z za szczytów gorskich, wyszedł rabi Meir na podwórze swej jesziby, gdzie w korycie kamiennem leżały drogocenne szaty Chanana, oblał je oliwą i szepnął coś jednemu z swych uczniów, który wyniósł płonącą pochodnię i rzucił ją w jedwabie. Chybkim, jasnym płomieniem rozgorzał ogień i zaczął pożerać łup. A mieszkańcy Tyberias utworzyli koło, tańcząc, śpiewając i radując się wyzdrowieniem Małki, która wraz z nimi oddawała się radości.

Gdy już dogasały płomienie, zjawił się Chanan, rzucił w nie swój zawój jedwabny i łącząc się z innymi w tańcu, radował się ze swego wyzwolenia...

Minęło wiele czasu. Małka na zawsze zamknęła oczy i żadna łagodna ręka więcej ich otworzyć nie zdołała i rabi sam poszedł śladami praojców.

Pokolenia zjawiały się i znikały.

Nie dzieją się już cuda w tej gorącej dolinie, tylko światłem księżycowem oblana tafla jeziora czasem nam je przed oczy przywodzi. Ale każdego roku 12. Ijar wędrują mieszkańcy Tyberias za miasto, do jesziby rabi Meira, cudotwórcy. Wynoszą aksamity i drogocenne jedwabie i podpalając je jako ofiarę i odkupienie grzechów całorocznych, wspominają czasem Chanana i jego piękną córkę.

Dagania.

Cud nocy Szawuotowej

Jest legenda... Bardzo stara,
Dawno między ludźmi chodzi.
Czy to prawda, czy też mara,
Rozumować się nie godzi.

I tak mówi to podanie:...
„W wielkie święto... o północy
Wśród tysiąca, świateł, blasków,
Ludzkie oko niebo zoczy".

„A w niebiesiech, w barwach tęczy,
U stóp Boga promiennego..
Przecudowna pieśń rozdźwięczy,
Hymn na chwałę Wszechmocnego".

„I w tę świętą noc, radosną,
Gdy się Bóg raduje wiosną,
Co zapragniesz stać się może,
W nieprzebranej łasce Bożej..."

„Z głębi serca wydobędziesz,
Te najskrytsze swe pragnienia,
Gdy z szczerością je wypowiesz,
Możesz czekać ich spełnienia".

„Później zmilkną tony pieśni,
I ta jasność zblednie zwolna,
A gwiazdeczka na tle niebios,
Zamigoce znów swawolna".

Blanka Reichentalówna, Wieliczka.

KRONIKA „DZIENNICZKA"

O nowy nagłówek dla „Dzienniczka"

Jak się wam podoba nasz nagłówek. Bardzo skromny, prawda. Czy nie mielibyście ochoty ozdobić trochę Waszą gazetkę? Proponujemy jako temat naszego pierwszego konkursu: Jaką chciałbym mieć winietę w „Dzienniczku". Rysunki tuszem przeciągane, możecie przesyłać na adres Redakcji.

Bardzo jesteśmy ciekawi na Wasze pomysły.

Nagroda—Umieszczenie najlepszej winiety, w nagłówku. — Przybory do malowania.

—o—

HASAFAH HAIWRIT

Czy znacie może piękną bajkę o wyzwoleniu Królowej? Siedziała sobie zgarbiona staruszka w starym zamku w górach judejskich opuszczona, smutna i niema. Potrzebny jej był tylko dzban wody ożywczej zdobyty przez młodego chłopca żydowskiego, aby odmłodzona znowu przemówiła. I znalazł się bohater, który po wielu trudach i przeciwnościach, z narażeniem życia własnego, zdobył dzban wody ożywczej.

Gdy doszedł do miejsca przeznaczenia, rozbił się dzban w drobne kawałki i woda życiodajna, rozlała się po murach zamczyska. Zamek się rozpadł, na kamieniu zaś siedziała Pani nadziemskiej urody, otoczona była grupą młodych dziewcząt i chłopców i przemawiała do nich z zapałem. Była to królowa języka hebrajskiego, która wyzwolona, przez młodego chłopca żydowskiego, znowu objęła rządy w świętej ziemi Ojców. Przyjaciele! każdy z Was może być takim bohaterem, każdy z Was przyczynić się może do wyzwolenia naszej świętej królowej, ucząc się pilnie języka hebrajskiego. Mówią nim dziś wolni Żydzi, na własnej ziemi, pisaną jest nim wiekopomna biblja i piękne utwory nowszej i starszej literatury hebrajskiej. Tow. „Tarbut" zajmuje się krzewieniem kultury i języka hebrajskiego.

TYDZIEŃ CHALUCA.

Obecnie odbywa się zbiórka na rzecz organizacji **Hechaluc** pod nazwą **Tydzień chaluca**. Oswojeni już jesteście ze słowami, które się Wam często o uszy obijają — Chaluc — chalucah Określenia te dziś są tytułem — chaluc, pionier, jest wyrazem największego wysiłku, ofiarności świętej, dla dobra narodu. Pracują oni w Erec z tem samem samozaparciem się w polach malarycznych, jak i w winnicach kwitnących. Spełniają każdy obowiązek bez szemrania w świadomości, że pracują dla swej ziemi.

Dziś tylko uznawać możecie ich pracę, by kiedyś godnie stanąć w ich szeregach.

Cześć ich ofiarnej pracy!

DZIECI MATKI.

Słyszeliście zapewne o tem, że w krótce obchodzić będziemy piękną uroczystość. Jeden dzień miesiąca czerwca, poświęcony będzie Matce. Dzieci całej Polski oddadzą w dniu tym cześć Matce, będą się starały przysporzyć jej najwięcej radości i przyjemności. Pomyślcie, radość i przyjemność dla Mamusi Waszej, która zawsze tylko o Waszych przyjemnościach i radościach pamięta.

Redakcja przygotowała sztuczkę odpowiednią na „Dzień Matki", jeżeli macie ochotę urządzić przedstawienie — napiszcie do nas.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

BENZION I.: Nieaktualny — poczekamy może w roku przyszłym, z okazji Lag b-omer Staraj się o poprawny język. SAUL WACHTEL: Czy nie jest Ci znane nazwisko Wodza naszego, nazywał się **Teodor Herzl**. — Poza tem jest w zagadce za wiele wyrazów obcych. Figura magiczna jest u dołu niesymetryczna — Spróbuj staranniej ułożyć inne zagadki. IZIO TREIBICZ: Łamigłówka jest dobra, ale zbyt łatwa; trzeba się trochę namęczyć nim się odgadnie zagadkę, inaczej niema przyjemności. RACHEL: Zagadka jest nierozwiązalna, jak zadanie matematyczne o zbyt wielu niewiadomych. Przypatrz się, jak się buduje zagadki i przyślij coś lepszego. Piszcie, będzie Wam miło, jeżeli sami przyczynicie się do tego, by Dzienniczek był godny kochania. ŚWIATEŁKO: Wierszyk umieszczamy. Niech Cię to zachęci do dalszej współpracy. Serdeczne pozdrowienia. BEN- ALI: W wiekach średnich żył znakomity uczony, Teofrastus Paracelsus Bombastus. Dzieła jego przekazane potomności cieszyłyby się poczytnością, gdyby były pisane z większą prostotą i przejrzystością. Dziś uważamy prostotę stylu za zaletę. Proszę spróbować oblec swe myśli. w szatę mniej skomplikowaną, bo zamiary Pańskie są dobre i myśli szlachetne.

—o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Łamigłówka

ułożył Dawid Apotheker

•					— Prawodawca w Atenach
•					— Kruszec kosztowny
•					— Kraj w Afryce półn.
•					— Okrzyk
•					— Wielki deszcz
•					— Zboże
•					— St. miasto w M. Azji

Litery znajdujące się w kwadracikach oznaczonych kropeczkami, czytane z góry na dół dadzą na zwę święta żydowskiego.

Krzyżówka

ułożył Ludwik Waldemar Putertuff.

■	1	2	3	4		■
5	■	6			■	7
8	9	■		■	10	
11						
12		■		■	13	
	■	14		15	■	
■	16					■

P i o n o w o;

2) jednostka oporu elektr.
3) parlamentarzysta
4) zaimek
5) środek, używany w medycynie
7) barwa
9) rzeka w Polsce
10) okres czasu
14) litera grecka
15) spółgłoska fonet.

P o z i o m o:

1) potrawa
6) ptak morski (2 przyp, l. mn.)
8) karta
10) przeczenie w języku obcym
11) przyrząd, chroniący przed deszczem
12) do, w (w jęz. obcym)
13) zaimek
14) okres czasu
16) zwierzątko, żyjące w morzu.

Rozwiązanie zagadek z Nru 1-go:

Szarada: buraki. Figura magiczna: **osa, kozak, kwiatek.** Ola, flota, **sukmana, skarb,** Staszic, Józef. Całość: **Szalom Asz.**

* * *

DOBRE ROZWIĄZANIE ZAGADEK PRZYSŁALI: B. Rubinsteinówna, M. Bandet, **Lola Kalt,** Sewerka Lilien, D. Mantlówna, Jan **Selinger, Hanka** Grünkraut, Lola Weilsaft, Emesówna, **Józef** Thumin, Jan Müller — Repak, Laura **Glanzberg,** Natan Fingerhut, Fryderyk Weitzenblum, **Henryk** Zuckerman, Lola Natanson, Zosia **Grünberg, Lea** Kahane, Emusia Rosenzweig.

Nagrody za dobre rozwiązanie zagadek **3 książki.** Losowanie nagród ogłoszone będzie w każdym nieparzystym numerze. Pamiętajcie o kuponie.

—o—

Co dzieci napisały nam z powodu ukazania się „Dzienniczka"

Macia Bandet z Krakowa: „Bardzo się cieszę, iż teraz wychodzi „Dzienniczek dla dzieci". Sądzę, że wszystkie dzieci cieszą się a ja najwięcej.

Izio Treibitsch z Pilzna przysłał nam zagadkę aktualną, i żegna się z nami „Serwus", jak przystało na prawdziwego kolegę.

Blanka Reichentalówna Wieliczka: Z radością czytała o otwarciu „Dzienniczka" i życzy mu wiele powodzenia.

Rachelka, która nie chce podać swego nazwiska — dziękuje memu ojcu, że mnie łaskawie wydał i cieszy się że będzie miała co czytać, bo przedtem były same wybory i polityka. (I to niestety potrzebne — dziecko kochane! Przyp Red.) Martwi się tylko, że „Dzienniczek" tak mały. (Jakoś poradzimy sobie — zobaczysz!).

Benzion Iger: Wita z radością, zjawienie się Dzienniczka, który będzie miał wielkie znaczenie dla naszej młodzieży.

Dzieci, jeżeli będziecie przesyłały Wasze prace, opowiadania, wierszyki wiadomości z życia szkolnego, wrażenia — przeżycia — prosimy zawsze o zapodanie wieku — i wiadomości, czy uczycie się, względnie znacie język hebrajski.

* * *

Zagadki i prace, pisane mają być czytelnie i starannie po jednej stronie kartki. Przesyłki do środy następującego tygodnia.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcje nie odpowieda.

Podziękowanie.

Dyrekcja Szpitala Żydowskiego w Krakowie dziękuje Zakładom Przemysłowym Winkelhausen Tow. Akc. w Starogardzie, Pomorze, gorzelnia koniaków i fabryka wódek, za kilka butelek koniaku, zaofiarowanych szpitalowi za pośrednictwem Ich przedstawiciela P. Izydora Nebenzahla w Krakowie, Zielona 28.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

WŁOCHY PRZECIWKO LEHAROWI.

Znany kompozytor wiedeński Franciszek Lehar, który w tych dniach obchodził swoje 50-lecie, wystawił onegdaj we Wiedniu nowy swój utwór pt. „Carewicz". W trzecim akcie, odgrywającym się w Neapolu, występuje komiczna figura Neapolitańczyk Dordola. Prasa włoska bardzo ostro zaatakowała Lehara za wprowadzenie tej figury, w której upatrują ośmieszenie Włoch a przedstawiciele pism włoskich, którzy byli obecni podczas premjery, demonstracyjnie wyszli z teatru. Poseł włoski we Wiedniu przedsięwziął interwencję, by skłonić Lehara do wyeliminowania postaci Dordola ze swego „Carewicza".

ZNOWU KONFLIKT JERITZY Z OPERĄ WIEDEŃSKĄ.

Z Wiednia donosi PAT: Między śpiewaczką Jeritzą a kierownictwem państwowej opery wiedeńskiej wybuchł ostry konflikt. P. Jeritza uczuła się dotkniętą tem, że w czasie gościnnych występów opery wiedeńskiej w Paryżu nie otrzymała odznaczenia Legji Honorowej a nadto uskarża się, że dyrekcja wiedeńskiej opery uczyniła jej kilkakrotnie afront. P. Jeritza zgłosiła wobec tego pisemną dymisję oświadczając, że w operze wiedeńskiej występować nie będzie. Wskutek tego konfliktu, wystawienie nowej opery R. Straussa pod tytułem „Egipska Helena", które miało się odbyć w początkach czerwca, jest zakwestjonowane. Dyrekcja opery wiedeńskiej ma nadzieję, że uda się konflikt zażegnać.

TEATR „WIKT" W KONSTANTYNOPOLU. Zespół żydowskiego teatru artystycznego z Warszawy „Wikt" z panią Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem na czele został przed pewnym czasem zaproszony na występy do Bułgarji. Lecz na skutek ostatniego trzęsienia ziemi w Bułgarji, które dotknęło również bardzo silnie ludność żydowską, występy teatru żydowskiego w Bułgarji zostały odroczone. Zespół „Wiktu" odbywa obecnie tournee po Rumunji i cieszy się moralnem, jak i materjalnem dużem powodzeniem. W przyszłym tygodniu zespół „Wiktu" wyrusza na szereg występów do Konstantynopola.

BANKIET NA CZEŚĆ MOSKIEWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Przed wyjazdem z Berlina zespołu moskiewskiego, dramatycznego teatru żydowskiego wydano na cześć tego zespołu bankiet, który odbył się w klubie Szolem Alejchema pod przewodnictwem dr. Syngałowskiego z udziałem szeregu wybitnych osobistości i nie-żydowskich kół artystycznych. Między in. wzięli udział w bankiecie reżyser Piscator, poeta i dramaturg Ernest Teller oraz literaci Artur Helitscher, Walter Mehring i wielu innych.

W JAKI SPOSÓB KLABUND STAŁ SIĘ KLABUNDEM? Jak wiadomo, znany pisarz niemiecki Klabund nazywa się właściwie Alfred Henschke. Poeta był prawdziwym włóczęgą. Włóczęga w staroniemieckim języku nazywa się Klabordermann, a teraz nazywają go wagabundą. Ze zlepku tych dwu słów powstał więc pseudonim poety, który w ostatnich dniach przybył do Budapesztu, gdzie wystawiają jego „Kredowe koło".

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Zazdrość" z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Jutro na przedstawieniu szkolnem o godz. 6-ej wiecz. „Ksiądz Marek" Słowackiego, którego wznowienie zgodny głos krytyki przyjął, jako nowy dowód gorącego i ofiarnego pietyzmu naszego teatru dla arcydzieł wielkiego repertuaru. Próbami z „Ład nej historji" kieruje dyr. Nowakowski. Jubilatka p. Bednarzewska wykona rolę sędziwej hrabiny de Trevillac.

INSTYTUT MUZYCZNY W KRAKOWIE komunikuje, iż w czwartek, 24 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru popis uczniów Inst. Muz. z okazji dwudziestej rocznicy istnienia zakładu. W programie: pokaz rytmiki, chór uczn. pod batutą X. Dra Bernardina Rizzi oraz produkcje uczniów wyższych klas fortepianu. Wieczór poprzedzi prelekcja Prof. Dra Reissa. Początek o 7 wiecz. Szczegóły w afiszach.

— EGON PETRI niezrównany mistrz interpretacji, którego koncert odbędzie się w Krakowie dziś, tj. we środę, 23 bm. w Starym Teatrze, umieścił w programie najpotężniejsze kreacje swej sztuki odtwórczej i największe arcydzieła literatury muzycznej. Są więc warjacje Beethovenowskie na temat finału „Eroiki", do wykonania których przystąpić może tylko wirtuoz o suwerennej technice, są Etudy Chopinowskie i natchniona kompozycja Cezara Francka, a nadto z największej literatury olśniewający efektem „Petruszka" Strawińskiego. Cały program jest jakby przekrojem przez nowoczesną muzykę forte pianową. Koncert ten będzie VII. koncertem abonamentowym z cyklu „Koncertów Mistrzowskich".

Z procesu o zamordowanie Margit Vörösmarty

Michałko znowu odwołuje swe zeznania.

Poniedziałkowa rozprawa w procesie o zamordowanie Margit Vörösmarty rozpoczęła się odczytywaniem listów, które Michałko pisał do Sikorskiego. Michałko poucza w nich Sikorskiego, by zwalił całą winę na Klepetarza, albowiem ten że jest agentem policyjnym i wyszpiegował Michałkę, który jest faszystą. W innym liście radzi Michałko Sikorskiemu, by się przyznał do zamordowania Margit ale utrzymywał, że to nastąpiło po kłótni, tak że byłoby to tylko zabójstwem a nie morderstwem. W innym znowu liście czyni Michałko wyrzuty Sikorskiemu, że nie nadaje sprawie politycznego charakteru.

Michałko dostaje się w krzyżowy ogień pytań i nie wytrzymuje próby. Gdy spostrzega, że sytuacja jest bez wyjścia, oświadcza nagle, że chce zeznać całą prawdę. Michałko utrzymuje, że nie był wcale obecnym przy zamordowaniu Margit, albowiem siedział w kawiarni, podczas gdy Sikorski z Margit poszedł nad jezioro. Po kilku godzinach wrócił Sikorski i zakomunikował mu, że Margit gdzieś zakwaterował. O tem, że ją zamordował, opowiedział mu Sikorski dopiero, gdy wrócił z Paryża.

Po tej sensacji przesłuchano powtórnie świadka Leitla, którego zeznania są sprzeczne z zeznaniami świadka Exnera. Leitl 15 lipca wyjechał z Pragi w towarzystwie oskarżonych, nie może sobie tylko przypomnieć, czy Klepetarz był przy tem obecny, i zauważył, że Margit siedziała w damskim przedziale, podczas gdy Sikorski i Michałko stali w korytarzu. Exner natomiast po swojej konfrontacji z Leitlem dalej utrzymuje, że Michałko, Sikorski, Margit i Klepetarz siedzieli w jednym przedziale.

Adwokat Dr Kostecki, obrońca Klepetarza, przedkłada informacje które zaciągnął w Giczynie o Exnerze. Jedna z urzędniczek Exnera pisem nie oświadczyła adwokatowi, że Exner odbył wycieczkę do jeziora Czorba między 7 a 10 lipca, nie mógł więc 15 lipca jechać razem z oskarżonymi. Wedle dalszych informacyj ma być Exner wmieszany w cały szereg procesów, a podczas wojny badano jego stan umysłowy.

Obrońca Michałki żąda przerwania procesu, ponieważ jego klijent jest ciężko chory. Lekarze zbadali Michałkę i stwierdzili u niego 38 stopni gorączki oraz pierwsze stadjum anginy i bronchitu, atoli oświadczyli, że Michałko na razie może jeszcze być obecny przy rozprawie.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Rozpaczliwa sytuacja Żydów bułgarskich dotkniętych trzęsieniem ziemi

Berlin, (ŻAT) „Hilfsverein der Deutschen Juden" otrzymał liczne prośby piśmienne o udzielenie natychmiastowej pomocy rodzinom żydowskim, które zrujnowane zostały wskutek trzęsienia ziemi w Bułgarji i żyją obecnie w nędzy. Zgodnie z temi wiadomościami jedna trzecia ludności żydowskiej straciła naskutek kataklizmu możność zarobkowania oraz dach nad głową. Najlepiej usytuowane gminy żydowskie w Bazardzyku, Hoskowa i Filipopolu zostały zrujnowane. Synagogi oraz gmachy szkolne i innych instytucyj zostały zniszczone. Bez wydatnej pomocy ze strony żydostwa zagranicznego Żydzi bułgarscy nie zdołają usunąć panoszącej się nędzy i odbudować zburzone gminy żydowskie.

Ekscesy antysemickie w Bratislawie

Bratislava, (ŻAT) Podczas match'u piłki nożnej który rozegrany został pomiędzy miejscową drużyną „Makabi" a inną drużyną nieżydowską doszło do ekscesów antyżydowskich. Ponieważ przegranie tego match'u groziło drużynie nie-żydowskiej przejście do niższej klasy, niepowodzenia jej bardzo podnieciły obecnych na placu jej zwolenników, którzy rzucili się na graczy „Makkabi" i dotkliwie ich pobili. Naskutek interwencji policji match został przerwany, zaś ranni gracze „Makabi" ostali przewiezieni do szpitala.

Możliwości emigracji do Anglji

Londyn, (ŻAT) W związku z oświadczeniami, które złożył w swoim czasie angielski minister spraw wewnętrznych sir Johnson Hicks, przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się z zapytaniem do ministra angielskiego co do możliwości zniesienia dotychczasowych ograniczeń imigracyjnych w Anglji. Minister Johnson Hicks oświadczył, że liczba bezrobotnych w Anglji wynosi wciąż jeszcze przeszło miljon, tak, że w tych warunkach nie może być mowy o żadnych ułatwieniach imigracyjnych, które pozwoliłyby na przybycie do Anglji pewnej liczby emigrantów z Europy wschodniej.

ANTYRELIGIJNA AKCJA W ROSJI. Wszechukraiński zjazd wolnomyślicieli w Moskwie powziął uchwałę założenia szeregu seminarjów, które przygotowałyby instruktorów, dla kierowania akcją propagandystyczną przeciwko religji. Zjazd uchwalił również rozpocząć intensywne wydawanie czasopism i broszur antyreligijnych oraz założyć specjalne kino antyreligijne, jak również ogłosić konkurs na anty- religijną sztukę teatralną.

KOMUNISTYCZNI STUDENCI IDĄ ŚLADEM CISZYSTÓW. Trzej studenci uniwersytetu moskiewskiego zostali zaskarżeni do sądu za systematyczne chuligańskie postępowanie względem dwóch żydowskich studentów, z którymi mieszkali razem w Domu Akademickim. Chuligańscy studenci nieustannie dręczyli swych kolegów żydowskich i zmuszali ich do milczenia, grożąc zabiciem. Postępowanie ich jednak zostało ujawnione i zarząd Domu pociągnął ich do odpowiedzialności sądowej. Ponieważ studenci ci należą do związku młodzieży komunistycznej, czeka ich bardzo surowa kara.

SKAZANIE I DEPORTACJA KOMUNISTY Z PALESTYNY. W sądzie okręgowym w Haifie odbył się proces robotnika żydowskiego Rafała Hermani, który oskarżony został o uprawnienie agitacji komunistycznej oraz o należenie do nielegalnej organizacji. Sąd skazał Hermani'ego na 2 tygodnie więzienia oraz deportację z Palestyny.

ZJAZD SJONISTYCZNY W CZECHOSŁOWACJI. Egzekutywa związku sjonistów czechosłowackich uchwaliła zwołać ósmy zjazd organizacji sjonistycznej w Czechosłowacji na dzień 4 do 6-go listopada rb. do Brna lub do Bratislawy. Poszczególne frakcje sjonistyczne, jak rewizjoniści, radykalni sjoniści i inni przygotowują się do energicznej akcji wyborczej przed konferencją. Zjazd ma również uchwalić przeniesienie siedziby centrali sjonistycznej z Ostrawy do Pragi.

Wiadomości z kraju

Konferencja dla pracującej Palestyny

Centralny Komitet dla Pracującej Palestyny w Polsce przesyła nam oświadczenie, prostujące nie które uwagi przytoczone przez nas na marginesie konferencji dla Pracującej Palestyny, odbytej niedawno w Warszawie. W szczególności zaznacza komitet, że na cele administracji centrali komitetu w Warszawie nie przysyłała „Histadrut Haowdim" z Palestyny żadnych funduszów. Natomiast komitet warszawski przekazał do dnia 29 lutego br. dla Banku Robotniczego w Palestynie 1.892 funty egipskie, a głównemu zarządowi Palestyńskiego Funduszu Robotniczego 2.344 dolary i 596 funtów.

Zamieszczając powyższe oświadczenie stwierdzamy, że nie umniejsza ono w niczem odpowiedzialności jidyszystycznych elementów w Komitecie dla Pracującej Palestyny za przykry przebieg ostatniej konferencji. Nie trzeba zaznaczać, że uwagi nasze były zwrócone przeciw demonstracji jidyszystów, a nie przeciw Komitetowi dla Pracującej Palestyny.

Elektryfikacja miast w Małopolsce

W ostatnim czasie uwydatniała się poważna dążność do elektryfikacji miast i miasteczek w Małopolsce. Na szczególniejszą uwagę zasługują projekty na elektryfikację Stanisławowa z uwzględnieniem napędu motorów gazem, pobieranym z zagłębia naftowego w Bitkowie, następnie projekty dla miast Rohatyna, Bohorodczan, Zbaraża, Trembowli, Iwonicza, Krosna, Bóbrki, Mostów Wielkich, Chorostkowa, Beresteczka, Halicza, Krzemieńca, Bolechowa itd. Ponadto projektowane jest rozszerzenie już istniejących elektrowni w Tarnopolu, Kołomyji, Żółkwi, Żydaczowie, Przeworsku, Złoczowie, Samborze itd. Projekty te zostaną przypuszczalnie jeszcze w bieżącym roku zrealizowane. Ziemiaństwo, które od czasu wojny nie elektryfikowało dworów i folwarków, zaczęło się obecnie tem interesować i żąda ofert i projektów. Koncerny naftowe na podstawie doświadczeń, poczynionych ze swemi przedsiębiorstwami, dostarczającemi prądu elektrycznego, projektują rozbudowę już istniejących central i sieci.

Wznowienie procesu Dobiecki contra Wojnicz

Dnia 24 bm. na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znajdzie się głośna sprawa redaktora W. Stpiczyńskiego i Radosława Wojnicza, oskarżonych o zniesławienie w druku b. funkcjonarjusza urzędu śledczego Leonarda Dobieckiego.

Tło sprawy jest następujące: W swoim czasie w dzienniku „Głos Prawdy" ukazał się szereg artykułów Wojnicza, zawierających rewelacje z za kulis działalności warszawskiego urzędu śledczego. W jednym z wymienionych artykułów zawarta była informacja, iż Dobiecki, będąc raz u dyrektora firmy „Ćmielów", skorzystał z wyjścia dyrektora do innego pokoju i schował pod palto cenną figurkę porcelanową. Dobiecki wystąpił na drogę sądową o ukaranie redaktora „Głosu Prawdy" i autora inkryminowanego artykułu. W wyniku prowadzonych w nader gorącej atmosferze rozpraw, Sąd Okręgowy skazał, jak wiadomo, red. W. Stpiczyńskiego na zapłacenie 500 zł. grzywny, Wojnicza zaś na 1 miesiąc aresztu. Od wyroku powyższego oskarżeni odwołali się do II instancji.

WIELICZKA (Kor. wł.)

Sukces, jaki osiągnęliśmy przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu, był impulsem do podjęcia ożywionej pracy na niwie narodowej. W tym celu zaprosił Komitet Lokalny pp. wiceprezesa Egzekutywy Sjońskiej Dra Spiegla oraz kierownika K. H. Dra Terlę. Na posiedzeniu odbytem przy współudziale delegatów powzięto szereg uchwał, zdążających do sanacji i ożywienia naszego ruchu. Ostatnio odbyło się liczne zebranie szeklowców. Na zebraniu wygłosił bardzo piękny referat na temat: „Sytuacji w sjoniźmie i Palestynie" — p. Dr K. Stein z Krakowa. Po referacie udzielono absolutorjum ustępującemu Komitetowi Lokalnemu i dokonano wyboru nowego Komitetu. Wybrani zostali pp.: S. Deutscher, B. Fraenkel, A. Hirsch, M. Klinghoffer, Inż. Kronfeld Hugo i Herman Königsberger, I. Kraus, E. Licht, S. Perlberger, L. Tilles i M. Zellner. Prezesurę objął ponownie wielce zasłużony p. A. Hirsch. Komitet wyłonił ze siebie komisję polityczną z mgr. Krausem na czele, komisję organizacyjno-kulturalną i funduszów palestyńskich.

Akcja szeklowa, będąca na ukończeniu, prowadzona przez p. M. Korna, przyniosła w rezultacie 50 proc. nadwyżki w nałożonym kontyngencie Sukces ten w wielkiej mierze zawdzięczać należy p. dyr. Samuelowi Deutscherowi.

Odnośnie do wyborów kahalnych, pominięto słuszne postulaty sjonistów co do reprezentacji w komisji wyborczej. Przełożeństwo gm. wyzn. przydzieliło jednego zaledwie członka do K. W. Protest założony nie odniósł żadnego skutku, wobec tego udała się delegacja złożona z pp. prez. A. Hirscha, inż. Kronfelda i dyr. S. Deutschera do p. Starosty Olszewskiego, któremu przedłożono odnośny memorjał. Na skutek tej interwencji, przydzielono jeszcze jednego członka do Komisji Wyborczej. Żywimy nadzieję, że wybory do gminy żydowskiej we Wieliczce odbędą się pod czujnem okiem p. starosty, zgodnie z przepisami dekretu prezydjalnego. (alschin)

Z OBRAD RADY PARTYJNEJ ORG. SJON. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Na wieczornem posiedzeniu sjonistycznej rady partyjnej we Lwowie doszło znowu do burzliwych scen między opozycją, a zwolennikami posła Reicha. M. in. postawiono wniosek, by wykluczyć z rady partyjnej członków należących do opozycji. Wniosek ten wywołał taką burzę, że musiano go cofnąć. Cofnięto również wniosek w sprawie nazwania opozycji wrogami sjonizmu. Większością głosów przyjęto votum ufności dla Dra Reicha i rezolucję, wzywającą do zupełnej unifikacji org. sjon. w Polsce.

WYBORY DO KOM. WYK. AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH WE LWOWIE. Zrzeszenie sjońskich organizacyj wschodniej Małopolski, „Jardenja" prosi nas o zaznaczenie, że nie należy do opozycji sjonistycznej we wsch. Małopolsce, lecz skupia wszystkich akademików sjonistycznych. Walka wyborcza do środowiska lwowskiego toczyła się nie między zwolennikami pos. Reicha, a jego przeciwnikami, lecz między socjalistami, a sjonistami. W rezultacie weszło do Kom. Wyk. 11 sjonistów, 3 lewicowców, 1 z Hitachdutu i 1 bezpartyjny.

III OGÓLNO- POLSKI ZJAZD NAUCZYCIELI GEOGRAFJI. W czasie od 27 — 29 maja br. odbędzie się we Lwowie III ogólno- polski zjazd nauczycieli geografji. Na zjeździe będą poruszone sprawy przygotowania abiturjentów szkół średnich do studjum geografji na uniwersytetach, oraz kształcenia nauczycieli geografji dla szkół powszechnych.

ZJAZD PSYCHJATRÓW POLSKICH W WARSZAWIE. W dniach od 22 do 29 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd psychjatrów polskich.

— DOMY WYCIECZKOWE. Wojewódzka komisja turystyczna w Katowicach uruchamia w bieżącym roku domy wycieczkowe w następujących miejscowościach: Katowice, Królewska Huta, Bielsko, Cieszyn, Bystra, Jaworze Nałęże, Brenna, Wisła, Istebna, Zawoja, Zakopane. Ponadto wojew. komisja turyst. ma zamiar uruchomić kilka nowych domów wycieczkowych, a mianowicie w Ojcowie na 30—40 łóżek, w Krakowie na 50—60 łóżek, w Czorsztynie na 10—15 łóżek i w Sromowcach w Pieninach na 20—30 łóżek.

NAPADY NA ŻYDÓW W POCIĄGU NA LINJI WARSZAWA—GDAŃSK. Na linji między Warszawą a Gdańskiem niedaleko stacji Brodnica pasażerowie żydowscy zmuszeni byli wstrzymać pociąg, wskutek napadu na nich kilku chuliganów jadących tym pociągiem. Chuliganów aresztowano.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NADMIERNYCH PODATKÓW. W Łomży popełnił samobójstwo znany kupiec Iser Kleinmann. Zamiast listu pozostawił Kleinmann całą paczkę nakazów podatkowych i protokołów sekwestracyjnych. Kleinmann nie był w stanie zapłacić nadmiernych podatków, wobec czego wypił sporą dozę jodyny. W ciężkim stanie przewiezion go do szpitala.

TAJEMNICZY ZGON SAMOTNEJ ŻYDÓWKI. W Warszawie przy ul. Sienkiewicza 4 znaleziono 42-letnią Chanę Piotrkowską, leżącą martwą w swem mieszkaniu. Piotrkowska była bardzo zamożną kobietą. Dotąd niestwierdzono, czy śmierć była wynikiem samobójstwa, czy też zabójstwa.

PIF! PAF! — HONOR URATOWANY. Na Pohulance we Lwowie odbył się w ubiegłą niedzielę o godzinie 7 rano pojedynek między budowniczym Krykiewiczem i szefem wydziału bezpieczeństwa w woj. lwowskiem p. Rutkoskim. Przeciwnicy wyszli bez szwanku, przyczem po mieście krążą pogłoski, że pojedynek miał tło romantyczne.

DEFRAUDANT CHCIAŁ BYĆ BOHATEREM. Ja księżyc, na skutek zamachu na radcę handlowego ZSSR. w Warszawie, odbędą się dwa oddzielne procesy polityczne. W jednym z nich zasiądzie na ławie oskarżonych sam Jerzy Wojciechowski. Obecnie wyszły na jaw liczne szczegóły z życia prywatnego zamachowca. Wojciechowski był już niejednokrotnie wmieszany w defraudacje sum należących do towarzystw rosyjskich emigrantów.

Oddzielny proces wytoczony zostanie aresztowanym emigrantom rosyjskim za branie udziału w nielegalnych organizacjach terorystycznych. Oba procesy odbędą się w m. wrześniu br. w stołecznym Sądzie Okręgowym.

FAŁSZERZ PIENIĘDZY DOBROWOLNIE ZGŁOSIŁ SIĘ DO SĄDU. (kap.) Przed kilku tygodniami organa policyjne w Nowym Sączu wykryły fabryczkę fałszywych 2-złotówek, aresztując przytem całą prawie szajkę fałszerzy, prócz jej herszta niejakiego Wojciecha Rynducha, któremu udało się zbiec. Mimo rozesłania za nim li s'ów gończych, nie udało się wpaść na jego trop Dopiero onegdaj Rynduch zgłosił się dobrowolnie do sędziego śledczego, który po przesłuchaniu polecił go aresztować. Rozprawa przeciw szajce fałszerzy monet 2-złotowych odbędzie się 14 czerwca br. przed sądem okręgowym w Nowym Sączu.

ECHA NADUŻYĆ W WARSZAWSKIEM TOWARZYSTWIE KREDYTOWEM. Śledztwo w sprawie nadużyć w Towarzystwie Kredytowem Miejskiem w Warszawie zbliża się ku końcowi. Straty wynoszą kilkaset tysięcy zł. Sprzeniewierzeń dokonał niejaki Falinger, odbierając od różnych klijentów dla siebie bony, rewersy i td.

SKUTY WIĘZIEŃ WYSKOCZYŁ OKNEM Z POCIĄGU. Onegdaj posterunkowy Wolski z Bochni, konwojował do Zakładu karnego w Drohobyczu z Wiśnicza więźnia Michała Huka. Gdy pociąg dojeżdżał do stacji w Drohobyczu Huk, okuty kajdankami, wyskoczył przez okno z pociągu i usiłował zbiec do lasu.

Post. Wolski zatrzymał pociąg i oddał w kierunku umykającego więźnia dwa strzały, które chybiły i dopiero w pościgu zdołał go ująć. Więzień Huk wyskakując z pociągu zranił się ciężko w czoło i po opatrzeniu przez lekarza, został odstawiony do Zakładu karnego.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 23 maja

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 16'40 Odczyt pt. „Dawna polska kawalerja", wygł. gen. Dr M. Kukiel. 17'20 Odczyt min. komunikacji (z Warszawy). 17'45 Program dla młodzieży: Humoreski M. Twaina w oprac. p. L. Zelwerowiczówny, wykon. art. teatru m. 10'15 Koncert w wykon. p. H. Łowczyńskiej. W programie arje i pieśni m. in. Massenetta, Saensa, Greczaninowa, d'Alberta i Korsakowa. 19'05 Giełda rolnicza. 19'35 Skrzynka poczt. — inż. St. Bronlewski. 20'05 Odczyt pt. „Zawód artyst. w dziale plastyki" wygł. prof. Homolacs. 20'30 Transm. z Warszawy. Koncert muz. H. Wolfa.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 17'20 Odczyt min. komun. 17'45 Transm. z Krakowa 18'15 Koncert muz. Griega. 20'30 Koncert muz. H. Wolfa (m. in. kwartet D-moll). 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18'25, 20'03 i 23 Koncerty.

Katowice (422 m) 16 Odczyt pt. „Najodpowiedniejsze zawody dla dziewcząt kończących szkołę powszechną". 16'25 Komun. gospod. 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'05 Komun. kolej. i poczt. 17'20 Wyższy kurs j. polskiego. 17'45 Godzina poezji pol. (recyt.) 18'55 Pogadanka pt. „Gospodyni śląska" (II.) 19'35 Odczyt „O szkole pol. na Śląsku". 20'30 Koncert muz. H. Wolfa (z Warszawy). 22 PAT.

Berlin (484 i 1250 m) 17, 20'35 i 22'30 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 17 i 20'30 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 11'15, 13 i 18 Koncerty. 19'30 Opera kom.

Praga (348.9 m) 19 Opera.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 31	MAJ **23** Środa 5 Sywan 5688	Zachód słońca 19 m. 34

Przed zjazdem okręgowym Org. Tarbut

Na zebraniu członków organizacji Tarbut, odbytem onegdaj w Krakowie wybrani zostali następujący delegaci na Zjazd okręgowy: 1) Benzion Rappaport, 2) Izak Kohn, 3) Dr. Perlmutter, 4) Dr S. Horowitz z ramienia szkoły hebr., 5) Josef Kleiner, 6) Mojżesz Blecher, 7) Samuel Laufer z ramienia org. Rewizjonistów, 8) Pinchas Nessel, 9) Mojżesz Grinberg, 10) Szaja Kluger, 11) Cwi Mandel, 12) Szaja Spira z ramienia „Hitachdutu", 13) Sara Goldstoffówna, 14) Baruch Strich, 15) Ringer Meszulem, 16) B. Dreiblattówna, 17) z ramienia Haschacharu, 18) Gimpel Zuckermann, 19) Braffmann Eljahu, 20) Spira Chawa z ramienia „Haszomer Hacair", 21) Estera Seidenówna, 22) Mała Steinbokówna z ramienia „Hechalucu", 23) Frant, 24) Feiga Seidenówna, 25) Mgr. Ornstein z ramienia Agudat Hanoar, 26) Kornówna Rywka, 27) Grünwald, 28) Drezdner Gerson, 29) Sonenscheinówna Tonia z ramienia „Bnej Sjon".

Uprasza się wszystkie oddziały na prowincji o jaknajszybsze zawiadomienie o wyniku wyborów delegatów.

Odroczenie terminu przesłuchań przez komisję odwoławczą podatku dochodowego

Izba skarbowa zawiadamia płatników, że termin przesłuchania przez komisję odwoławczą, wyznaczony pierwotnie na dzień 25 bm. przesunięty został na 31 bm., a termin wyznaczony pierwotnie na 26 bm. przesunięty został na 1 czerwca br.

Większe wygrane loterji klasowej

w drugim dniu ciągnienia

W drugim dniu ciągnienia 1-szej klasy 17-tej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

35.000 złotych na Nr. 7513. **2.000 złotych** na Nr. 144407. Po **1.000 złotych** na N-ry: 17488 143371. Po **500 złotych** na N-ry: 102258, 110613, 111932. Po **400 200 złotych** na N-ry: 3237, 9896, 19162, 25244, 26709. **złotych** na N-ry:102119, 116031. Po **300 złotych** na N-ry: 19767, 25137, 39547, 52740, 79465, 143964. Po 38253, 41340, 46720, 47808, 50717, 63983, 65696, 69727, 79463, 116040, 122664, 123075 129492, 136850, 146672, 149561, 149877.

—o—

— ZJAZD DELEGATÓW MIAST DLA MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA. We wtorek dnia 29 bm. odbedzie się w Krakowie zjazd delegatów miast Małopolskich i Śląska cieszyńskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Nowe rozporządzenia administracyjne a samorząd miejski — ref. wiceprez. Dr Wielgus, 2) Rozbudowa miast i jej sfinansowanie, kredyt komunalny — ref. radca m. Dr Gross, 3) Skarbowość komunalna a potrzeby finansowe miast — ref. prezydent m. Tarnowa Dr Kryplewski, 4) Rozporządzenie o prawie budowlanem i granice przepisów lokalnych — ref. naczelnik wydziału magistratu Herget. 5) Nowe ustawodawstwo socjalne a miasta — ref. naczelnik wydziału magistratu Dusza. Początek obrad o godz. 9-tej rano.

— KS. BISKUP BANDURSKI PRZYBYWA DO KRAKOWA. Dowódca 20 pp. pułkownik Kruk-Szuster wyjechał do Warszawy celem zaproszenia ks. biskupa Bandurskiego do wzięcia udziału w uroczystościach pułkowych, które odbędą się w Krakowie w dniach 26 i 27 bm. Jak słychać, ks. biskup Bandurski odprawi. dnia 27 bm. mszę połową na Rynku krakowskim.

— EGZAMINY WSTĘPNE NA I. KURS SEMINARJUM NAUCZ. MĘSKIEGO w Krakowie odbędą się w bież. roku szk. systemem lekcyjnym w czasie od 22 do 26 czerwca. Termin wnoszenia podań 16 czerwca br. Szczegóły na tablicy ogłoszeń zakładu. Zamiejscowi mogą znaleźć na czas egzaminu za skromną opłatą pomieszczenie w internacie (Karmel a 41), dokąd w tej sprawie zgłaszać się należy.

— EGZAMIN DLA PRZEWODNIKÓW PO KRAKOWIE. Po odbyciu w zimie studjów teoretycznych dla egzaminowanych przewodników po Krakowie, a w miesiącu kwietniu i maju 8 wzorowych zwiedzań Krakowa, pod kierownictwem Dr Dobrzyckiego odbędą się w sobotę 26 maja br. o godz. 16 w sali konferencyjnej magistratu egzamina komisyjne dla uczestników, których Polski Związek Turystyczny uprasza o niezawodne przybycie. Uczestnikom kursu, którzy egzamin ten z dodatnim rezultatem złożą, będą wydane dyplomy Związku Turystycznego, uprawniające ich do oprowadzania.

— OGÓLNO POLSKI KONGRES ESPERANTYSTÓW obradować będzie w Krakowie w dniach 27 i 28 bm. Obrady toczyć się będą w sali miejskiego Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk l. 9. Na czele komitetu organizacyjnego stoją dyr. inż. Tor i prof. Dr Bujwid.

— RUCH LUDNOŚCI W LUTYM br. W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 263 (w styczniu 141), w tem chrześcijańskich 219, żydowskich 44. Urodziło się żywo dzieci 363 (407), nieślubnych 67 (77), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 17 (23). Wśród żywo urodzonych było chłopców 172 (208). W tym samym okresie czasu zmarło osób 308 (338), z czego miejscowych 197 (234). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 176 (180). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 46 i na nowotwory 36. Wśród zmarłych było chrześcijan 249 (w styczniu 273), Żydów 89

— MOTORÓWKA KRAKÓW — ZAKOPANE. Dnia 25 bm. ma nastąpić uruchomienie motorówki elektrycznej na przestrzeni Kraków—Zakopane. Motorówka wyjeżdżać będzie z Krakowa o godz. 5 popołudniu, zaś z Zakopanego o godz. 7 rano. Czas jazdy wynosić będzie 3 godziny 15 minut. Koszta przejazdu odpowiadać będą cenie biletu 3 klasy pociągu pospiesznego. W planie jest także uruchomienie motorówki na linji Kraków—Krynica.

— O UREGULOWANIE RUCHU DOROŻKARSKIEGO. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła uwagę Starostwa grodzkiego na okoliczność, że dorożkarze krakowscy nie przestrzegają przepisów o utrzymywaniu stałych postojów na wyznaczonych stanowiskach, tak, że niektóre okolice, zwłaszcza dzielnice odleglejsze są zupełnie pozbawione dorożek konnych, głównie w porze rannej i wieczornej. Odnośnie do dorożek samochodowych zauważa Izba, że koncentrują się one wyłącznie w Rynku i kilku przyległych ulicach, podczas gdy okolice nieco oddalone od śródmieścia pozbawione są wygody, połączonej z używaniem szybszej komunikacji samochodowej.

— UNORMOWANIE RUCHU POJAZDÓW NA BIELANY. Starostwo krakowskie ze względów bezpieczeństwa publicznego i wzmożonego ruchu pojazdów mechanicznych i kołowych w dniach 26 i 28 bm. na Bielany, zamyka przejazd dla pojazdów mechanicznych z Krakowa przez „Wolski Las" na Bielany, pozostawiając na tym odcinku wolny przejazd tylko w kierunku Bielan dla podwód konnych. Komunikacja na linji Kraków—Przegorzały—Bielany odbywać się może bez ograniczeń.

— EPILOG ŚMIERTELNYCH ZAPASÓW. W sądzie krakowskim wydał sso. Dr Czerny wyrok w procesie przeciw Leibowi Schreiberowi, oskarżonemu o to, że w lipcu ub. r. podczas mocowania na placu Wolnica w Krakowie z kolegą Henrykiem Müntzem zastosował t. zw. chwyt „podwójnego Nelsona", wskutek czego Müntz w następstwie złamania kręgosłupa i paraliżu zmarł po dwóch tygodniach. Sędzia po przesłuchaniu znawców-lekarzy i znawców sportu skazał osk. Schreibera na 6 miesięcy aresztu z warunkowem zawieszeniem kary na przeciąg 3 l. Oskarżony zgłosił odwołanie od winy i kary. Stronę poszkodowaną zastępował adw. Dr Goldblatt.

— WYPADEK WŚCIEKLIZNY. Dnia 11 bm. została urzędownie stwierdzono zaraza wścieklizny u psa, pochodzącego z dzielnicy XVIII-ej (Warszawskie). Zaraza ta została uznaną za wygasłą z dniem 18 bm.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano lekarz pogotowia ratunkowego interwenjował w fabryce wody sodowej „Akfal" na Nowej Wsi, gdzie 24-letni Józef Odziewak, robotnik doznał zmiażdżenia palców prawej ręki. Wypadek nastąpił podczas obsługi maszyny. Po opatrzeniu przewieziono nieszczęśliwego do szpitala chirurgicznego.

— ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. W mieszkaniu przy ul. Krakowskiej l. 7 Władysław Zatrzal (lat 17) malarz pokojowy, doznał zatrucia gazem świetlnym. Po przyprowadzeniu Zatrzala do przytomności, pozostawił go lekarz pogotowia w opiece domowej.

— POTRĄCONY PRZEZ MOTORÓWKĘ. Jan Sawlicki, bezrobotny, został wczoraj rano potrącony przez motorówkę na drodze do Dąbia. Doznał on złamania prawej nogi. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

— „CZUŁOŚCI" MAŁŻEŃSKIE. Podczas uczty imieninowej u Mędrzychowskich przy alei Mickiewicza l. 59 doszło między małżonkami do zwady. Helena Mędrzychowska doznała od uderzenia kuflem ran tłuczonych na głowie, a mąż jej Stanisław dwóch ran na czole. Mędrzychowską przewieziono do szpitala, zaś mężem jej zajęła się policja, gdyż wyprawiał on awantury podczas interwencji pogotowia ratunkowego.

— PĘKŁ SYFON. Na pogotowie ratunkowe zgłosił się Franciszek Nosek woźny, który został dotkliwie pokaleczony w twarz odłamkami szkła, wskutek pęknięcia syfonu z wodą sodową. Noska opatrzono.

— ZWŁOKI NOWORODKA WŚRÓD NAWOZU Stanisław Konik rolnik z Woli Justowskiej zgłosił do policji, że dnia 21 bm. podczas wywożenia nawozu z realności przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 68 znalazł tam owinięte w szmaty zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej, a za matką wszczęto poszukiwania.

— NIEMIŁE PRZEBUDZENIE. Marja Kuflewicz zam. przy ul. Pędzichów l. 13 zgłosiła do policji, że w nocy z 20 na 21 bm. około godz. 2 dostał się nieznanyosobnik przez otwarte okno na I. p. do jej mieszkania i skradł jej ze stołu 1 zegarek złoty, 1 pierścionek złoty ze szmaragdami i 1 medaljonik srebrny łącznej wartości 250 zł. Sprawca po przebudzeniu się poszkodowanej zbiegł przez okno.

— UKARANA NIEOSTROŻNOŚĆ. Makocówna Marja, służąca, zgłosiła do policji, że dnia 21 bm. o godz. 11-ej skradziono jej kosz z garderobą wartości 160 zł, który chwilowo pozostawiła na korytarzu realności przy ul. Garncarskiej l. 26.

— NIEFORTUNNI AMATORZY KUR. Piotr Spyrka, dozorca domu przy ul. św. Tomasza l. 22 zgłosił do policji, że dnia 21 bm. o godz. 19 skradło mu 2 osobników z piwnicy 3 kury. Gdy Spyrka wchodził do piwnicy, zauważył owych 2 osobników, którzy na jego widok porzucili skradzione kury, a sami zbiegli.

— DWIE PODUSZKI. Mazanowska Ludwika zam. przy ul. Szlak l. 53, oraz Żuczkowska Stefanja zam. w tymsamym domu zgłosiły, że dnia 21 bm. skardziono im z ganku 2 poduszki.

—o—

ZMARLI:

Hersch Feiwel Münz l. 24, Antonina Glücksmannowa l. 66, Szymon Salzberg l. 72, Salomon Norman l. 63, Blima Alterbaum l. 65.

* * *

— GŁĘBOKO DOTKNIĘTEJ RODZINIE blp. Dra Saula Marguliesa, składają wyrazy szczerego współczucia

1447x Drowie Alfredowie Spirerowie Jasło

ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Dory Żmigrodowej składa na Zakład Wych. Sierót Żyd. przy ul. Dietla 64 — Zł. 20.

1444 **Sonia Lifszyc-Lindenbaumowa.**

Szczere, głębokie współczucie z powodu zgonu **Matki błp. Leontyny Kleinberger,** wyrażają koleż. Malwinie Kleinbergerównej, życzliwi koledzy i koleżanki

270 g **kl. IV. A. gim. heb.**

Polska zaproszona do podpisania paktu antywojennego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 22. 5. Sprawozdawca „Echo de Paris" donosi z Londynu: Należy się spodziewać, że Kellog zaprosi w najbliższym czasie **Polskę, Czechosłowację, Belgję oraz wszystkie państwa, które podpisały układ w Locarno, do wzięcia udziału w rokowaniach o stworzenie paktu przedwojennego.**

W Londynie oczekują z naprężeniem odpowiedzi Japonji, spodziewając się, że Japonja poczyni zapewne zastrzeżenia co do Mandżurji podobnie jak Angja poczyniła zastrzeżenia co do Egiptu i Stany Zjednoczone co do Ameryki Środkowej.

Wybory w Niemczech zwycięstwem polityki Locarna

Wiedeń. 22. 5. PAT. Wiedeńskie koła polityczne sądzą, że wybory w Niemczech wzmocnią politykę pokojową uprawianą przez dra Stresemanna. Większość narodu niemieckiego oświadczyła się za Locarnem. Koła wiedeńskie wyrażają przypuszczenie, że obecnie postąpią w szybszem tempie naprzód rokowania handlowo-polityczne Niemiec z państwami sąsiedniemi.

Dalsze szczegóły katastrofy w Hamburgu

11 osób zmarło wskutek zatrucia.

Berlin. 22. 5. PAT. „Acht Uhr Abendblat" donosi w związku z wybuchem w Hamburgu, iż panuje tam w dalszym ciągu niezwykłe podniecenie wśród ludności. Z osób zatrutych gazami **zmarły w ciągu nocy dalsze 4 osoby, tak że liczba zmarłych wynosi 11 osób.** Do szpitali **przybyło jeszcze około 250 osób.** Niebezpieczeństwo rozszerzania się fali gazów trujących w Hamburgu uważane jest obecnie za zażegnane dzięki deszczowi, który rozbił obłoki gazu i wcisnął ten gaz w ziemię.

Wszystkie środki żywności znajdujące się w domach leżących na drodze fali, zniszczono. Niepokój w Hamburgu zwiększa się jeszcze dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się jeszcze około **20 takich samych tanków za wierających fosgen.** Dziennik podkreśla, że prokuratoria, która badała sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołała wyjaśnić pochodzenia gazu ani celu dlaczego był zamagazynowany.

Nowy typ samolotu transoceanicznego



Francuski inżynier lotniczy Rene Cousinet zamierza podjąć na skonstruowanym przez się aparacie, którego podobiznę wyżej podajemy, lot z Paryża do Nowego Jorku.

Dymisja rządu w Grecji

Ateny. 22. 5. Wszystkie usiłowania rekonstrukcji gabinetu spełzły na niczem, tak, że rząd zmuszony był podać się do dymisji. Nowy rząd rozważ zadania parlamentu i przeprowadzi nowe wybory.

Wyrok przeciwko zamachowcom macedońskim

Sofja. 22. 5. PAT. Wczoraj wieczorem wydany został wyrok w procesie przeciw 23 oskarżonym o urządzenie zamachu na linii kolejowej koło Aleksandrowa. Czterech oskarżonych zostało zasądzonych na trzy lata, czterech na 8 la i jeden na 10 lat ciężkiego więzienia. W motywach wyroku jest powiedziane, że sąd doszedł do przekonania, że zamach został dokonany przez członków macedońskiego komitetu rewolucyjnego.

Sowiety wobec akcji japońskiej

Moskwa. 22. 5. PAT. W rozmowie z dziennikarzami na temat polityki japońskiej w Chinach oświadczył Cziczerin, że Unja sowiecka musi bezwarunkowo odeprzeć postępowanie Japonii. Nie może ona uznać jakiejkolwiek interwencji lub okupacji wojskowej.

„ANNA KARENINA". Nową tę przeróbkę filmowa opartą na znanej powieści Lwa Tolstoja wyświetlono onegdaj w Berlinie Jak wiadomo główne role w nowem „wydaniu" filmowem „Anny Kareniny" kreują: Greta Garbo i John Gilbert.

ERNEST LUBICZ I EMIL JANNINGS pracują obecnie nad nowym filmem; po ukończeniu nowego obrazu, co nastąpić ma z końcem bieżącego lata, zamierzają wybrać się do Niemiec.

Propaganda myśli imperjalnej w Anglji



24 maja — dzień urodzin królowej Wiktorji — obchodzony jest w całej imperjum brytyjskiem jako święto państwowe. W bieżącym roku otrzyma każde dziecko we wszystkich szkołach imperjum przedstawiony wyżej medal „Empire Day" (Dzień Imperjum), wyobrażający księcia Walji.

Komunikat polsko-litewski

Warszawa. 22. 5. PAT. W dzisiejszych naradach polsko-litewskich wydano następujący wspólny komunikat: Członkowie obu delegacyj odbyli we wtorek przedpołudniem narady, pod czas których odbyła się ogólna dyskusja nad sprawami komunikacyjnemi i nad możliwością stosunków ekonomicznych między obu krajami. Wynikiem tej dyskusji było ustalenie instrukcyj dla podkomisji.

Projekt ustawy dziennikarskiej w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 5. Sin. Do laski marszałkowskiej wpłynął dziś projekt ustawy z inicjatywy poselskiej o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. Wniosek podpisali posłowie-dziennikarze Dąbrowski, Ciołkos, Czapiński, Dąbski, Gwiżdż, Hausner, Kaczanowski, Niedziałkowski, Okulicz, Mackiewicz, Piotrowski, Pochmarski, Rosmarin, Stroński, Zaleski i Wierciak. Wniosek ten przekazano komisji prawniczej.

Unifikacja prawa karnego

Międzynar. konferencja w Rzymie.

Rzym. 22. 5. PAT. Jak donosiliśmy odbyło się tu wczoraj otwarcie drugiej międzynarodowej konferencji w sprawie unifikacji prawa karnego. W konferencji tej uczestniczy 10 państw europejskich. Delegatam rządu polskiego są: Sędzia Rappaport i b. minsiter Makowski. W delegacji polskiej biorą również udział prezes sądu najwyższego Mogilnicki, prok. Glaser i dr. Potulicki. Utworzone zostały cztery komisje, z których trzy zajmują się uzgodnieniem nowych projektów kodeksu karnego i uzgodnieniem środków zabezpieczających. Jednym z referentów jest prof. Rappaport.

Kara śmierci zniesiona... w Czechosłowacji

Praga. 22. 5. Minister sprawiedliwości, który odbywał ostatni inspekcję na Słowaczyźnie, oświadczył dziennikarzom w Bratysławie, **że według projektu nowej ustawy karnej ma być zniesiona w Czechosłowacji kara śmierci i stosowana będzie tylko na wypadek ogłoszenia stanu wyjątkowego.**

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO Z powodu przygotowań do premiery dziś teatr zamknięty.

Podziękowanie.

Fabryka mydła „Kołłontay“ w Katowicach ofiarowała na rzecz „Poradni Przeciwgruźliczej“ 25 kg. mydła przez swego zastępcę Zygfryda Goldsteina w Podgórzu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 5. 1928. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Tohan 13.75, 14, Zieleniewski 158.80, 160, Trzebinia 14, Chybie 5.45, Firley 62.63, Piasecki 16.

Nastrój mocniejszy cechował dzisirjsze zebranie giełdowe. Chęć kupna silniejsza dla poszczególnych papierów jak Zieleniewskiego, Tohanu, Chybia i Firleya. Zwyżkowo notowano Zieleniewskiego, Tohan i Żelazo. Obroty znaczniejsze Chybiem Firleyem III. em. i Zieleniewskim. Ruch na ogół silniejszy, a obroty większe.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Płacono Len 0.18, Hutę szkła 2.35, Gazy wschodnie 22.50 i Dolarówkę 84.50—84.75.

Waluty i dewizy oifcjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.90—8.90 i pół. aBnk Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.8.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133.50, 134.50, Handl. 117, Polski 175, 181.50, 181, Zachodni 34.50, Zarobkowy 85.50, Elektrownia Dąbrowa 197, Siła i światło 200, 198, 200, Wysoka 164, 170, Firley 76, 77, 74.50, Węgiel 199, Nobel 37, Lilpop 43.50, 43, Modrzejów 49.50, 49.25, Norblin 205, 217, Ostrowiec serja A 152, 150, serja B 142, 139, 140, Parowozy 49, 51, 50, Poyisk 11.25, Ron i Zieliński 17, Rudzki 56, Ursus 11, Starachowice 64.50, Zawiercie 33.32, Borkowscy 46,75, Syndykat roln. 12, Haberbusch 224, 225, Dolarówka 82.50, 83.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 5 proc. konwers. kol. 61.50, 62.

Waluty: Dolary 8.89, 8.91, 8.87, Holandja 359.80, 360.70, 358.90, Londyn 43.53, 43.64, 43.42, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.84, 172.27, 171.41, Sztokholm 239.25, 239.85, 238.65, Kopenhaga 239.25, 239.85, 238.65.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.28, Berlin 169.83.5, Budapeszt 123.97.5, Bukareszt 4.39 i trzy ósme, Kopenhaga 190.45, Londyn 34.64 i pięć ósmych, Medjolan 37.38.5, Nowy Jork 709.40, Oslo 190.10, Paryż 27.93, Praga 21.02 i jedna ósma, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 136.71.5, Amerykańskie 706.50, Niemieckie 169.55, Angielskie 34.57, Włoskie 37.38.5, Jugosłowiańskie 12.41, Polskie 79.40—79.80, Szwajcarskie 136.45, Czeskie 20.99.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.62, Tureckie 45.1, Bankverein 27.1, Bodenkredit 116.75, Kreditanstalt 61, Anglobank 29, Hipoteczny 90, Kompas 0.88, Laenderbank 35.5, Merkury 25, Aust. koleje 31.75, Południowa 15.7, Goleszów 114.6, Cement 63.5, Browary 120, Alpiny 41.95, Krupp 10.5, Rima 138 i trz czwarte, Skoda 245.8, Siersza 8.9, Zieleniewski 15.9, Fanto 9.5, Karpaty 29, Galicja 69.9, Nafta 28.75.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 5 PAT. Paryż 20.42 i trzy czwarte, Londyn 25.33 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.18.82 i pół, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.33, Hiszpanja 86.97 i pół, Holandja 209 i trzy ósme. Berlin 124.18 Wiedeń 73.01, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.17 i pół, Sofja 3.74, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.64, Białogród 9.13.25, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.22, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Zazdrość“ (przedst. popul., ceny zniż.)

Czwartek: „Ksiądz Marek“ (przedst. szkolne o godz. 6-ej wiecz. — Ceny zniżone).

Weizmann zarzuca opozycji amerykańskiej stosowanie nielojalnych środków w walce

Wyniki kampanji palestyńskiej w Ameryce

Nowy Jork. *22. 5.* ŻAT. Nastąpiło tutaj otwarcie dorocznej konferencji ziednoczonej kampanji palestyńskiej, przy udziale kilkuset delegatów z różnych mieiscowości Stanów Zjednoczonych. Przy ukonstytuowaniu się konferencji okazało się, że większość delegatów popiera stanowisko dotychczasowego kierownictwa Organizacji Sjonistycznej w Ameryce z Louis Lipskym na czele. Ze sprawozdania, które odczytane zostało na konferencji wynika, że w ciągu okresu sprawozdawczego zebrano w Ameryce na rzecz Palestyny **1.948.812 dolarów.**

Prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej dr. Weizmann, który w tych dniach wyrusza do Europy, wygłosił na konferencji wielkie przemówienie pożegnalne, w którem zobrazował obecną sytuację ruchu sjonistycznego, oraz sytuację w Palestynie. Dr. Weizmann w toku przemówienia zaatakował opozycję sjonistyczną w Ameryce zarzucając jej, że zwalcza ono dotychczasowe kierownictwo organizacji nielojalnymi środkami. Nawiązując do oświadczenia p. Henrietty Shold która twierdzi, jakoby rozbieżnośc w łonie Wszechświatowej Egzekutywy były spowodowane antagonizmami pomiedzy wschodnim a zachodnim żydowstwem, Weizmann stwierdza, że poza nim i Sokołowem wszyscy pozostali członkowie Egzekutywy pochodzą z krajów anglo-saskich. Koncepcja więc p. Shold jest błędna.

Na konferencji zgłoszono również wniosek, domagający się skreślenia budżetu oświatowego Organizacii Sjonistycnej. Wniosek ten jednak został odrzucony.

Doszczętna kompromitacja lwowskich działaczy „Rozwoju“

Lwów. *22. 5.* (T) W procesie przeciwko przywódcom „Rozwoju“, o którym doniosłem wczorai, przesłuchano dziś szereg świadków i poszkodowanych. Zeznania te wypadły niezwykle obciążająco dla oskarżonych, będąc zarazem dowodem gruntownej kompromitacji lwowskiego „Rozwoju“. Okazuje się, że poszkodowanych rozwojową afera „filmową“ jest kilkudziesięciu. Wielu świadków jednak pochodzących ze sfer tzw. najlepszego towarzystwa, nie zjawiło się na rozprawie. Nie zjawił się też główny świadek oskarżenia, wobec czego odroczono rozprawę do dnia 5 czerwca.

Katastrofa lotnicza w Toruniu

Tragiczna śmierć dwóch lotników.

Toruń, 22 5 PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych samolot wojskowy Potez 17, zdążający z Poznania do Torunia dostał się na wysokości 50 m. w korkociąg i spadł na strzelnicę wojskową Bol. Chrobrego obok lotniska wojskowego w Toruniu. Z pod szczątków zniszczonego samolotu wydobyto zwłoki dwóch lotników należących do trzeciego pułku lotniczego w Poznaniu por. J. Szulejki i sierżanta pilota Klikse.

—o—

Król Amanullah w Angorze

Angora. *22. 5.* PAT. Król Amanullah przyjął wczoraj rano korpus dyplomatyczny, poczem wraz z królową wziął udział w śniadaniu wydanem na cześć dostojnych gości przez premjera Ismeda Paszę. Wieczorem odbył się na cześć pary królewskiej obiad, wydany przez ministra spraw zagranicznych, w którym wzięli udział przedstawiciele państw zagranicznych wraz z małżonkami.

—o—

Turcja przyjęła ostatecznie alfabet turecki

Angora. *22. 5.* Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu tureckiego uchwalono projekt ustawy, stanowiącej dalszy etap walki z tradycją muzułmańską w Turji. W miejsce dotychczasowego alfabetu arabskiego wprowadzono drogą ustawy alfabet łaciński. Na posiedzeniu tem był obecny król Amanullah.

—o—

Na froncie chińskim

Londyn. *22. 5.* PAT. Agencja Reutera donosi z Hankau, że toczą się tam ponowne walki między wojskami generała Szin-Szin, który dowodzi szóstą armją a oddziałami generała Li Tuan Jen, dowódcą armji prowincji Kwanggsi.

—o—

Szczepienie ochronne dzieci przeciwko gruźlicy

Wiedeń. *22. 5.* PAT. Uczony paryski prof. Calmette przybył wczoraj do Wiednia wraz ze swoimi współpracownikami celem wygłoszenia odczytu o wynalezionem przez siebie szczepieniu ochronnem dzieci przeciwko gruźlicy.

RZECZY CIEKAWE

Majątek „Dolly Sisters“

Pochodzą z Bukaresztu i nazywają się Schwartz

Miss Eosie Dolly wróciła niedawno z Kanady do Paryża. Nazywa się obecnie właściwie misstress Davis, albowiem wyszła za mąż za kanadyjskiego miljonera Mortimera Davisa. Teraz Paryż znowu bardzo żywo zajmuje się siostrami, które popularnie nazywają się „Dolly Sisters“. Obie siostry, które są właściwie Żydówkami z Bukaresztu, a nazywały się kiedyś Schwartz, są bardzo bogate, albowiem i druga Dolly, mianowicie Jenny Dolly, wyszła również bogato za mąż, za pewnego belgijskiego bankiera. Obie młode damy zdobyły sobie swoim talentem i wdziękiem bardzo poważne stanowisko w sferach artystycznych Pary. Dolly Sisters były groźnemi konkurentkami nietylko Mistiguette, lecz i „czarnej Venus“, która teraz odbywa pielgrzymkę po Europie. Dolly Sisters po swojem zamążpójściu nie chcą jednak spoczywać na laurach, lecz nabyły jeden z największych paryskich music-hallów.

A mężowie? Mężowie pozostaną w cieniu, są bowiem tylko mężami swych żon...

Pochwała pijaństwa

IX. kongres Ligi przeciwników prohibicji

W tych dniach zakończył we Wiedniu swe obrady IX. kongres międzynarodowej ligi przeciwników prohibicji. Tytuł ten jest nieco niezrozumiały, dlatego możemy go przetłomaczyć na prosty i zrozumiały język i nazwać tych „przeciwników prohibicji“ — przyjaciółmi alkoholu. Na trybunie zjawiali się rozmaici uczeni, by nam wykazać, że alkohol jest nietylko boskim napojem, lecz nawet bardzo pożytecznym dla organizmu. Organizm najszybciej eksploatuje energję alkoholu, który staje się w ten sposób pełnowartościowym środkiem odżywiania się. Niektórzy starali się też wykazać, że rozmaite zmiany organizmu, przypisywane zwykle alkoholowi, występują nietyle u alkoholików, ile u ludzi używających tylko hebraty do picia. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się zupełnej wolności tak produkcji, jakoteż i konsumcji alkoholu, i uchwalono następny kongres odbyć w Kopenhadze.

Ciekawą jest rzeczą, że w kongresie nie wzięli udziału lekarze, a uczone referaty wygłosili po większej części chemicy i inżynierowie. Poza tym kongresem stoją bowiem poważne międzynarodowe organizacje producentów alkoholu.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

DROBNE OGŁOSZENIA

JADALNIA i sypialnia wiedeńska mało używana, do sprzedania. Oglądać można: „Hermes“, Stolarska 13, od godz. 11—1 i od 4—6. 1425 x

POWAZNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje akwizytorów na Kraków, Bochnię, Kalwarję, Skawinę, Chrzanów, Krzeszowice, Oświęcim, Trzebinię, Andrychów, Nowy Targ, Zakopane etc. Zgłoszenia z referencjami pod „Ubezpieczenie Sil“ do Adm. „N. Dziennika“. 269 g

RESTAURACJA „Weissbrot“ przy ul. Starowiślnej 26 poszukuje zaraz gospodyni (Żyd.) samodzielnej, inteligetnej, (może być wdowa), znającej się na kuchni, którejby można było w zastępstwie właścicielki oddać nadzór nad kuchnią rytualną przez sezon letni, ewentualnie na stałe, — oraz bufetowej, siły pierwszorzędnej, która mogłaby się wykazać świadectwami poleceniacemi. Zgłaszać się można codziennie od godz. 3—6 popołudniu. 1445 x

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej poszukuje Dom Spedycyjny Szamrota, Kraków, Wielopole 13.

DO NATYCHMIASTOWEGO wstąpienia potrzebny chłopiec do posyłek: Selinger i Zughaft, Kraków, Jagiellońska 9. 267 g

OPONY do rowerów Michalin we wszystkich wymiarach, stale na składzie: M. i B. Weissberg, Kraków, Starowiślna 10. 1448

RUTYNOWANA stenotypistka, władająca językiem polskim i niemieckim, biegła w rachunkach, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia przez wielkie przedsiębiorstwo fabryczne. Oferty pod „Fakturzytska“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418 x

RUTYNOWANY koncypjent przyjmie posadę w kancelarji adwokackiej w Krakowie od 1 czerwca br. Zgłoszenia pod „Koncypient“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1394 er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

ZAKOPANE
PENSJONAT ZDRÓJ
E. LUSTIGA
poleca komfortowe pokoje słoneczne, tarasy, łazienki, ogród z kortem tenisowym. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone.

Zakopane Obejmię kolonję 40—50 osób wraz z mieszkaniem i utrzymaniem, cena b. przystępna. Zgłoszenia: Zakopane Ajencja Siemianowskiego pod „Mabe“

Praktykanta z lepszej rodziny oraz pomocnika przyjmie zaraz Dom Meblowy **M. PLESZOWSKI, Mały Rynek L. 2.** Zgłoszenia tylko pisemne. 1443er

Reklamą dźwignią handlu

PODRÓŻUJĄCEGO lub handlowca z działu galanteryjno-pończoszniczego poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „A“. 234g

Młodego lecz rutynowanego buchaltera - bilansistę

z ładnem pismem, przyjmie zaraz dom handlowy w Krakowie. — Ręcznie pisane oferty z referencjami i curriculum vitae przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Rynek 8, dla „Buchalter 400“.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana